

# Gazeta Współczesna

## DZIENNIK

Białystok  
Łomża  
Suwałki  
Wyd. 1,  
Nr 177 (12 078)  
Cena 400 zł

SRODA, 12 WRZEŚNIA 1990 r.  
Imieniny: Gwidona, Maril, Radzimira,  
Sylwina, Alaksandra, Paūla

## Schizma na Piaskach

GŁOSNO się zrobiło, nie tylko w Białymstoku, o „nie”, które powiedzieli władzom Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej lokatorzy osiedla Piaski. Sprawa odłączenia się od BSM zaczęła dojrzewać koło początku lutego br., na fali ówczesnych strajków czynszowych.

Przedstawiciele władz spółdzielni peregrynowali po osiedlach, starając się wytłumaczyć przyczyny, dla których zwiększano znacznie czynsze. Na Piaskach, w czasie jedne-

go z takich spotkań, które, notabene, nie doszło do finału, przedstawiciel rzeszy mieszkańców powiedział wręcz: — Dość „małżeństwa” z mołochem, jakim jest BSM! Placimy, nie wiadomo za co, pora się odłączyć!

Potem przyszedł czas oczekiwania na zgłoszenia mieszkańców, którzy tę ideę poparli. Nie za bardzo wyszło, więc zaczęły się wizyty w mieszkaniach i zbieranie podpisów. 62 proc. zamieszkujących Piaski złożyło takowe na odpowiednich listach. Później by-

ły telefony do administracji, że na przykład wpadało dwóch ludzi do mieszkania i mówili, że trzeba podpisać, bo to petycja w sprawie obniżki czynszów i niejako „z rozpędu” — podpisywano.

Być może tak było, ale fakt jest faktem, że w końcu, po dwóch walnych zgromadzeniach BSM podjęto decyzję, iż Piaski mogą odłączyć się i utworzyć nową, samodzielną spółdzielnię mieszkaniową. Termin przyspieszył

ciąg dalszy na str. 2

Koniec gotowości strajkowej w SFM

## Dyrektor odwołany

Jak już informowaliśmy, w Suwalskiej Fabryce Mebli w ostatnim czasie trwało pogotowie strajkowe. Postulaty to między innymi odwołanie dyrektora zakładu, który według komitetu strajkowego nie potrafił odpowiednio kierować zakładem, poprawa sytuacji ekonomicznej fabryki i załogi. Niejasna była sytuacja prawna tego protestu, gdyż Rada Pracownicza nie zgadzała się na odwołanie dyrektora. Od wczoraj (11. bm.) sytuacja się zmieniła. Najpierw, w dniu 10 bm. Rada Pracownicza zdecydowała się odwołać Zbigniewa Andrulewicza z funkcji dyrektora (powołano go na tę funkcję w kwietniu bieżącego roku), a następnie wczoraj, tj. 11 bm. komitet strajkowy postanowił się rozwiązać. Pełnienie funkcji tymczasowego kierownika zakładu powierzono inż. Stanisławowi Stankiewiczowi, który jest pracownikiem SFM od 1979 r. (stk)

## Ostatnia przeszkoda-12 mld DM

Zachodni Niemiecki rząd zapłaci Moskwie w ramach procesu zjednoczenia Niemiec łącznie 12 mld marek, na wycofanie do 1994 roku wojsk radzieckich z obszaru dzisiejszej NRD. W trakcie poniedziałkowej rozmowy telefonicznej, Helmut Kohl i Michail Gorbaczow ostatecznie zgodzili się na taką sumę. Źródła rządowe nad Renem podają, że Moskwa zgodziła się pierwotnie na 18,5 mld marek. W ten sposób usunięta została ostatnia przeszkoda na drodze do pomyślnego zakończenia rozmów dwa plus cztery.

## Granatów w bród!

W mieszkaniu jednego z areztowanych żołnierzy za kradzież 31 pistoletów wojskowych z magazynu garnizonowego w Szczecinie znaleziono trzy granaty typu PG-42. Okazało się jednak, że nie są to te, których poszukiwano. Nie udało się wyjaśnić skąd granaty te pochodzą. Wieloletnie nieznane jest miejsce przechowywania pięciu granatów skradzionych z warty magazynu, z którego zginęły pistolety. Jednocześnie prowadzi się poszukiwania ostatniego pistoletu skradzionego z magazynu. (PAP)

## Wymiana?

Podczas sesji Rady Najwyższej ZSRR Michail Gorbaczow odrzucił program reform gospodarczych przedstawiony przez premiera Nikołaja Ryzkova, opowiadając się jednocześnie za radykalnymi reformami eksperta gospodarczego Stanisława Szatalina. Ryzkow oświadczył na to, że albo jego rząd będzie miał poparcie albo należy go wymienić.

DRAMAT W BIAŁYMSTOKU

Samobójczy strzał ok. godz. 6.30 przerwał życie 34-letniego oficera Wojskowej Komendy Ubezpieczeń przy ul. Lipowej. Pozostawił troje dzieci. Wyjaśnieniem przyczyn tego tragicznego zdarzenia i

## EKSPRESEM

wszystkich towarzyszących temu okolicznościach zajęła się żandarmeria.

SMIEĆ NA TORACH

Dróżniczka krzychała, chciała ostrzec przed niebezpieczeństwem. Było jednak za późno. 71-letni Marian T. chyba nie usłyszał. Na

strzeżonym przejeździe kolejowym w Sokółce przy ul. Białostockiej ominął barierki opuszczonego szlabanu i... został potrącony przez nadjeżdżający pociąg Białystok — Kuźnica Białostocka. Ponosi śmierć na miejscu.

PRZEZ KRATY TEŻ MOŻNA

Włamywacze łatwo dali sobie radę z zamkiem w drzwiach wejściowych sklepu spożywczego w Elku przy ul. Dobryńskiego, ale nie dali rady storsować potężnej kraty broniącej wstępu. Poprzec

ciąg dalszy na str. 2

## Dobrowolnie...na Lubiance

KGB uznało, że „w warunkach pierestrojki rozwój kontaktów ze społeczeństwem, umocnienie zaufania i zdobycie poparcia ze strony szerokich warstw obywateli” stało się dla tej instytucji „obiektywną koniecznością, w znacznej mierze determinującą skuteczność jej działań”.

Tak umotywowano potrzebę uruchomienia ośrodka łączności KGB ze społeczeństwem i prasą, który we wtorek, w 113 rocznicę urodzin „ojca chrześnego” KGB Feliksa Dzierżyńskiego, otworzył swoje podwoje na trzecim piętrze znanego gmachu na Lubiance.

ciąg dalszy na str. 2

## Nie ma już lasu Merlina

W Bretanii — historycznej krainie zachodniej Francji — spłonął las, w którym znajduje się grób baśniowego czarnoksiężnika Merlina z legend o królu Arturze i rycerzach Okrągłego Stołu. Jak poinformowali we wtorek strażacy, trwający od dwóch dni pożar, wywołany prawdopodobnie przez podpalacza, spustoszył 500 hektarów legendarnej lasu, w którym Merlin z zamku Camelot poszukiwał świętego Graala. (PAP)



Północny wiatr nie przyniesie nam na dziś i jutro nic nowego:  
— zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami; przelotne opady deszczu; temperatura maksymalna 14 — 16 st. C; minimalna 7 — 8 st. C; wiatr słaby i umiarkowany. (ml)

## Buraki potrzebują słońca

NIEBAWEM wielu rolników przystąpi do wykopków buraków cukrowych. Potrzebna jest słoneczna aura, aby nabrały one słodkości. Plantacje tego ziemnioprodu, z których rolnicy

wpływ korzystne w stosunku do innych produktów ceny skupu oferowane w ub. roku, a przede wszystkim możliwość zbytu surowca.

Pocieszającym faktem jest to, że plony zapowiadają się

ich rolnicy łomżyńscy. Niemniej jednak, aby zapewnić wykorzystanie w pełni zdolności przerobowych, sporo surowca (80—100 tys. ton) musimy kupić od innych zakładów.

## Zanim posypie się cukier

zobowiązali się dostarczyć surowiec fabryce w Łapach, licząc w tym sezonie 8240 hektarów (czyli o 1700 ha więcej niż w ub.r.). Co o tym zdecydowało? Prawdopodobnie na wzrost zainteresowania uprawą buraczną miały

wyższe, niż w poprzednim roku i prawdopodobnie będą się kształtowały w granicach 340—350 kwintali z hektara. Pozwoliłoby to na zebranie w naszym regionie około 230 tys. ton słodkich korzeni. Tradycyjnie najczęściej uprawiają

— Skup buraków z naszych terenów ruszy 1 października — powiedział dyrektor łapskiej Cukrowni, Włodzisław Sobieszuk. — W połowie tego miesiąca mają być

ciąg dalszy na str. 2

Inicjatywa  
prymasa J. Glempa

## Okrągły stół nr 2

Przewodniczący PKLD pol. Włodzisław Cimoszewicz powiedział na wczorajszym posiedzeniu tego klubu, że prymas Glemp wystąpił z inicjatywą zaproszenia na 18 bm. pewnej grupy osób uczestniczących w życiu politycznym, żeby zastanowić się nad dalszym biegiem wydarzeń w naszym kraju. Cimoszewicz, który jest wśród zaproszonych, dodał, że „nieoficjalnie, ale ze źródeł dobrze poinformowanych, choć nie od zapraszającego” dowiedział się, że chodzi tu o wyjątkowo szeroką formułę polityczną, chociaż może nie szeroką w sensie liczby uczestników. Cimoszewicz sądzi, że — umownie mówiąc — spotkanie będzie miało charakter „okrągłego stołu nr 2” — mniejszego, niż ten sprzed półtora roku. (PAP)

## J. Slezak kandydatem na ministra

Wyłącznie wewnątrzklubowym sprawom, jak poinformowała dziennikarzy przewodnicząca Klubu SD Anna Dynowska, poświęcona była zamknięta dla prasy część zebrania tego klubu. Jak można się domyślać omówione proponowane na trzeci dzień posiedzenia Sejmu zmiany w składzie Rady Ministrów. Stronnictwo Demokratyczne chce utrzymać teke ministra łączności, zgłaszając na to stanowisko kandydaturę białostockiego posła Jerzego Slezaka.

## Tajemnice archiwów

„Kurier Wileński”, dziennik społeczno-polityczny w języku polskim, ukazujący się w stolicy Litwy, zamieścił 7 września br. tłumaczenie obszernej publikacji Danguole Repszienic, która 1 września ukazała się na łamach litewskiej „Tiesy”. Do redakcji „Tiesy” zatelefonowano z Archiwum MSW Litwy, iż w trakcie porządkowania akt osób deportowanych znaleziono ciekawe dokumenty o wywiezieniu 14 czerwca 1941, wraz z tysiącami innych osób, rodziny Władysława Jaruzelskiego. Syn Władysława Jaruzelskiego — Wojciech, obecny prezydent Polski, miał wówczas 17 lat.

## Jaruzelscy na Litwie

Oto obszerne fragmenty publikacji w „Kurierze Wileńskim”:

Władysław Jaruzelski z żoną Wandą, córką Teresą i synem Wojciechem porzucili majątek w woj. białostockim i 24 września 1939 r. byli już na Litwie. Z wypełnionej ankiety dowiedzieliśmy się, że Władysław Jaruzelski pozostał w Polsce gospodarstwo wartości 25 tys. litów. W. Jaruzelski ukończył w Czechosłowacji studia agronomiczne i „w razie potrzeby liczył na pracę w rolnictwie”. Uchodź-

ca nie był karany, nie należał do żadnej partii. (...)

Gdy Litwa stała się częścią ZSRR, uchodźcom z Polski zaproponowano obywatelstwo ZSRR. Z dokumentów nie wynika, czy udzielono Jaruzelskim obywatelstwa ZSRR. (...)

Na początku czerwca pracownicy organów bezpieczeństwa w Wilkajiskis przypominili sobie, że w majątku Winksznupiał mieszka „nigdzie nie pracujący, były obywatel Polski”. 4 czerwca w sprawie Jaruzelskich, nie

ciąg dalszy na str. 2





## Sierpień w gospodarce

Wartość produkcji sprzedanej przemysłu uspołecznionego w sierpniu w porównywalnym czasie pracy była o 6,6 proc. wyższa od poziomu, uzyskanego w lipcu br., a 18,7 proc. niższa w stosunku do wyników sierpnia ub.r. W rozbiórce na poszczególne gałęzie poniżej poziomu lipcowego uplasowały się tylko przemysł wydobywczy (spadek o 1,4 proc.) i mineralny (spadek o 0,3 proc.). Natomiast lekki i spożywczy zanotowały przysię 8 proc. wzrost. Po 8 miesiącach w stosunku do analogicznego okresu ub.r. wartość produkcji sprzedanej była o 27,5 proc. niższa.

W 5 podstawowych działach gospodarki uspołecznionej w sierpniu w porównaniu z lipcem zatrudnienie zmalało o 1,4 proc. Przeciętne wynagrodzenie było z kolei wyższe od lipcowego o 5,2 proc. (licząc bez wypłat z zysków) i wynosiło 1019,9 tys. zł.

W ub.m. przedsiębiorstwa budowlane przekazały inwestorom 6 tys. mieszkań, czyli o 1/4 mniej niż w miesiącu poprzednim. (PAP)

## W SKRÓCIE

Trybunał w Sztokholmie skazał na cztery lata więzienia radzieckiego porywacza Michaiła Mokrecowa, który na początku lipca uprowadził samolot Aeroflotu. Po odbyciu kary, Mokrecow nie zostanie wydany do Związku Radzieckiego — zdecydowali sędziowie. Z trójki piratów, którzy tego lata uprowadzili samoloty do Szwecji, Mokrecow jest jedynym, który nie został przekazany stronie radzieckiej.

Chińskie stowarzyszenie z siedzibą w Paryżu wyraziło zaniepokojenie o los chińskiego pilota wojkowego, który w sierpniu uprowadził samolot MIG-19 i zmuszony był do wylądowania w ZSRR. Stowarzyszenie na rzecz demokracji w Chinach stwierdziło, że od czasu ekstradycji 28-letniego pilota do Chin na zachód nie dotarły żadne wieści o jego losie. Stowarzyszenie potępia podjętą przez rząd radziecki decyzję o ekstradycji i podkreśla, że porywaczowi grozi kara śmierci.

Pod koniec września br. będzie w Japonii 3298 statków, 80 procent z nich stanowią kobiety. W 1963 roku tylko 153 mieszkańców Japonii miało skończonych 100 lat. Liczba statków wzrosła co roku. Wyjątek stanowił rok 1970. Japonki żyją obecnie przeciętnie ok. 82 lat, a Japończycy — ok. 76 lat. Pod względem długości życia Japonki i Japończycy plasują się na pierwszym miejscu na świecie. (opr. nll)

## Samorozwiązanie Sejmu — proponuje OKP

Na wtorkowym posiedzeniu OKP marszałek Senatu, Andrzej Stelmachowski zgłosił pod rozważenie możliwości samorozwiązania Sejmu z dniem uchwalenia przez Izbę budżetu na 1991 r. Gdyby wniosek ten został przyjęty w trakcie debaty sejmowej 20—21 bm. wybory do Sejmu mogłyby się odbyć np. w lutym—marcu.

Zapowiedziana na 20—21 bm. debata sejmowa dotyczyć ma również innych ważnych spraw, wśród nich kadencji prezydenta. Wybiegając w przyszłość, prof. Bronisław Geremek nie wykluczył możliwości przeprowadzenia w jednym i tym samym dniu wyborów parlamentarnych i prezydenckich połączonych z ogólnonarodowym referendum w sprawie nowej Konstytucji. Scenariusz ten może się jednak zmienić. (PAP)

## Nie tworzyć konfliktu nauczyciele—policjanci

Do Oddziału „Gazety Współczesnej” w Suwałkach przysłali przedstawiciele NSZZ Policjantów Garnizonu woj. suwalskiego, poruszeni wiadomością podaną w Teleexpressie. Rzeczą dotyczyła policyjnych zarobków.

Informacja była krzywdząca. Porównywanie naszych zarobków, zwłaszcza na stanowiskach podstawowych, z płacami nauczycieli jest zabiegiem tendencyjnym — mówi rzecznik prasowy NSZZ suwalskiej policji, komisarz Jan Truchan. — Zapomina się bowiem, że policjanci pracują co najmniej 42 godziny tygodniowo, często zaś o wiele dłużej. Można się również zastanowić, dlaczego nie ma zbyt wielu chętnych do pracy w policji, mimo „wysokich”, znanych opinii publicznej, zarobków? (m)

## Naiwnych nie brak

Montuje okapy, drzwi harmonijkowe, wstrzeliwuje kolki, wykonuje wszelkiego rodzaju inne usługi — tak brzmiała oferta 35-letniego Jana G. F. Ponieważ wykonawca zapewniał wysoką jakość usług, a ceny nie były zbyt wygórowane, chętnych znalazło się sporo. Warunkiem jednakże było wpłacenie zaliczki lub pełnej należności.

Kłopoty zaczęły się, gdy przyszło do wywiązania z obietnic. Okazało się, że Jan G. F. nie ma ku temu żadnych warunków, a jedyne jego kwalifikacje jest... uprzednia karalność za tego rodzaju wprowadzanie ludzi w błąd i wyłudzenie pieniędzy.

Jak dotychczas ustaliła Prokuratura Rejonowa w Białymstoku, blisko 50 osób z województwa białostockiego i łomżyńskiego wpłaciło Janowi G. F. ok. 3,3 mln zł i 42 dolary. Rzekomego „fachowca” osadzono w areszcie śledczym i wiele wskazuje na to, iż lista osób poszkodowanych zostanie wydatnie zwiększona. Czy uda się odzyskać wszystkie wyłudzone pieniądze — trudno w tej chwili określić. (jks)

# Schizma na Piaskach

Ciąg dalszy ze str. 1

Sąd Wojewódzki, który ostatecznie stwierdził, iż stać się to powinno z dniem 1 października br. I tak będzie; już przekazano majątek trwały tworzącemu się organizmowi spółdzielczemu. Odbywają się zebrania poszczególnych rejonów osiedla, na których wybiera się nowe komitety domowe i delegatów na walne zgromadzenie, planowane ok. 20 września br. Wtedy też wybierze się władze nowej spółdzielni, określi strukturę administracji, liczbę zatrudnionych i wiele innych, istotnych spraw.

Czy będą z tego faktu jakieś korzyści i jeśli tak — to dla kogo? Na pewno koszty od razu się nie zmniejszą. 12

stojących na Piaskach wieźców wymaga wielu remontów. Siedem z nich trzeba gruntownie ocieplić, praktycznie we wszystkich sfuszerowana jest stolarka okienna i drzwiowa. Napraw wymaga dachy. Jako że w tym roku istniejący w osiedlu zakład budowlano-remontowy przeniesiono w inne miejsce, porządkując go BSM (czy nie był to „chytły strzał” szefostwa spółdzielni?) — wszystkie prace remontowo-konserwacyjne nowego organizmu trzeba będzie powierzyć obcym wykonawcom. Bank w br. odmówił kredytowania usterek technologicznych (m.in. konieczność ocieplania bloków), więc koszty całkowicie pokryć będą musieli mieszkańcy z własnej kieszeni. Od nowa też trzeba

będzie zawrzeć umowy na obsługę anten, wind, wywóz śmieci, pogotowie wodno-kanalizacyjne itp. Czy będzie drożej? To już łamanie głowy dla przyszłego zarządu.

Trzeba będzie również utworzyć w administracji nowe działy, które dotąd istniały w BSM (m.in. księgowość), tak więc chwilowo zatrudnienie nawet wzrośnie. Być może rozwiąże sprawę komputeryzacja osiedla, to jednak kwestia najpóźniej przyszłego roku.

Jakie są plusy owej „schizmy”? Mniejszy organizm tego typu z pewnością łatwiejszy jest do kierowania. Zakłada się, że mieszkańcy narreszcie będą mogli decydować o sobie, swoich sprawach, bez oczekiwań na decyzję z góry, często podejmowane „za biurka”. Czy jednak wystarczy zapachu do tego rządzenia się „na swoim”? Czy lokatorom nie przejdzie chęć do społecznej pracy, której, jeśli się jest na własnych śmieciach, trzeba będzie sporo, o — sporo!

Znamy zawsze życzy nowożeńcom „dużo grubej, zdrowych dzieci”. My również mieszkańcom Piasków wünschujemy wytrwałość w gospodarzeniu się na własnym podwórku. Oby wystarczyło im zapachu i pieniędzy!

M. PIEKAREK

## Dobrowolnie... na Łubiance

Ciąg dalszy ze str. 1

Na uroczystą inaugurację ośrodka KGB zaprosiło kilkunastu korespondentów zagranicznych. Z Polski — PAP i „Gazety Wyborczej”. Stałymi się więc z Leonem Bójką pierwszymi polskimi dziennikarzami, którzy przebywali w siedzibie KGB na Łubiance. Przynajmniej dobrowolnie.

Wykorzystaliśmy te okazje, by zapytać gospodarzy — niezwykle gościnnych i uprzejmym — kiedy KGB włączy się do działań mających wyjaśnić wszystkie okoliczności mordu na polskich oficerach.

Szef ośrodka Aleksandr Karbainow — wcześniej pracował w nieistniejącym już zarządzie V KGB, który zajmował się ingwiliacją dysydentów — oświadczył, że KGB nie dysponuje żadnymi dokumentami dotyczącymi zbrodni katyńskiej. Te, które znalazł — powiedział — znajdowały się w archiwach państwowych i dotyczyły tylko przewozu polskich oficerów.

Trudno stwierdzić, dlaczego innych dokumentów nie ma. Albo w ogóle nie istniały, albo też zostały zniszczone. Nie można wykluczyć, że pod kątem wniosków komisji Burdenki preparowano dokumenty, które miały złożyć się na archiwum zbrodni katyńskiej.

Aleksandr Karbainow podkreślił też, iż stosunek funkcjonariuszy z jego resortu do tej zbrodni jest jednoznaczny. Zauważył przy tym, że problem polskich oficerów został dziś podniesiony w ZSRR do rangi zagadnienia wagi państwowej.

Odpowiadając na inne pytania dziennikarzy, Karbainow kategorycznie zaprzeczył, by KGB miało cokolwiek wspólnego z zabójstwem kapłana Aleksandra Mienia. Nasza instytucja — powiedział — nie ucieka się do zbrodni politycznych, zwłaszcza w ostatnich latach — powiedział szef ośrodka łączności ze społeczeństwem i prasą. (PAP)

## Kosztowny zbytek

Prace związane z budową Mauzoleum pierwszego prezydenta Angoli Agostinho Neto zostaną zakończone w ciągu 18 miesięcy — oznajmił minister budownictwa tego państwa. Na budowę mauzoleum

wydatkowano już 77 mln dolarów. Budowa mauzoleum, gigantycznej budowli nad wybrzeżem Atlantyku trwa już 8 lat. Warto dodać, że Angola należy do najbiedniejszych państw świata.

## EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

kraty udało się im wyciągnąć jedynie pięćdziesiąt butelek wódki. Ciekawe po ile wyszło „na lebkę” wśród współników.

KARAMBOL FIATA

We wsi Kukowo (gmina Olecko), na skutek niezachowania ostrożności przez kierowcę, Fiat 125p zjechał na pobocze i przewrócił się. Kierowca i pasażerka doznały obrażeń ciała.

JACWIESKA POPULARNA

Suwalska restauracja „Jacwieska” cieszy się nieustanną popularnością wśród elementu prze-

stępczego, a zwłaszcza ze szczególnym zamiłowaniem do trunków. Noci goście, poprzez okienko piwnicy dostali się do wnętrza lokalu skąd wynieśli kartony z piwem i butle gazowa. Straty oszacowano na 1,8 mln zł.

W KRYMINALNEJ KRONICE ŁOMŻY...

„Odnotowano wczoraj włamanie do samochodów. Na ul. Stacha Konwy do mercedesa należącego do Jadwigi K. (zabrano magnetofon) i na ul. Pięknej — do Fiata 125p będącego własnością Romualda S. Ponadto w sklepie odzieżowym przy ul. Farnej Halinie D. ulotniła się portmonetka w której znajdowało się 700 tys. zł. (h)

Ciąg dalszy ze str. 1

przeczuwających nic złego, sfabrykowano papier, w końcu którego podano kompromitujący ich materiał: „Jaruzelski, w przeszłości obsznarnik na byłym terytorium Polski miał majątek i inne mienie wartości 250 tys. rubli (lity już stają się rublami — uw. aut.). Podczas wojny polsko-niemieckiej 1939 r. uciekł do Litwy”.

Następnego dnia lejtnant służby bezpieczeństwa Gorodkow oglądając ten papier wyraża wniosek: Jaruzelski „jest socjalnie niebezpiecznym elementem”. Ten sam Gorodkow wiele się nie zastanawiając decyduje, że Jaruzelskiego należy aresztować i przeprowadzić rewizję. Rubryka, w której swojej zgody miał udzielić prokurator, jest oczywiście pusta. (..)

W oparciu o rozkaz nr 19219 Komisarzatu Ludowego Bezpieczeństwa Państwowego Litewskiej SRR z 14 czerwca 1941 pracownik tego komisarzatu Misewiczus przeprowadził u obywatela Władysława

Wartości materialne przekazano Wydziałowi Bezpieczeństwa w Wilkawiskis. (...) Naczelnik grupy operacyjnej Misewiczus zameldował że rodzina Polaków — Jaruzelskich w wymienionym składzie została skierowana na

## Jaruzelscy na Litwie

Jaruzelskiego rewizję... Ujętemu Jaruzelskiemu, jego żonie Wandzie i synowi Wojciechowi odebrano tymczasowe dowody osobiste. Odebrano również srebrne monety, 99 marek niemieckich, 2 ruble carskiej Rosji, 5 złotych polskich, fiński nóż z futerałem, aparat fotograficzny „Kodak”.

stację Wilkawiskis i przekazano do pociągu. Ze składu rodziny: a) przekazać do pociągu jako aresztowanych 1. Jaruzelski Władysław, s. Wojciecha, b) przekazać do pociągu do deportacji 3 osoby. (...) Przewertowałam encyklopedie, w których pisze się o sy-

## Zanim posypie się cukier

Ciąg dalszy ze str. 1

negocjowane ze związkami rolników ceny skupu. 6 października powinno się rozpocząć pierwsze krojenie buraków. Jeśli uda się pozyskać planowaną ilość surowca i to dobrego jakościowo, zakład jest w stanie wyprodukować 42—43 tys. ton cukru.

Obecnie w fabryce trwają prace przygotowawcze przed rozpoczęciem nowego sezonu. Niebawem urządzenia i maszyny mają przejść próby wodne na zimno i gorąco. Nie przewiduje się realizacji nowych przedsięwzięć inwestycyjnych. Jak dotąd wszystko przebiega bez większych problemów.

Klientów najbardziej chyba interesuje cena słodkich kryształków, które zostaną wyprodukowane podczas tegorocznej kampanii. Na razie jest ona nieznana. Trudno jednak przypuszczać, że zwłaszcza po podwyżkach cen paliw, utrzyma się dotychczasowa. Przede wszystkim duży wpływ na jej wysokość będą miały koszty zakupu surowca. (gs)

## W Indiach zatonoło 150 osób

Ponad 150 osób zginęło wskutek wywrócenia się statku na indyjskiej rzece Mahava. Przyczyną wypadku, który wydarzył się we wtorek w północnym stanie Uttar Pradesh, było przeładowanie łodzi. Spośród 175 osób znajdujących się na pokładzie w chwili tragedii, jedynie piętnastu udało się dopłynąć do brzegu. Dotychczas znaleziono 60 ciał. (PAP)

„ARRA-HANDEL”

Toruń 87-100, ul. Szeroka 10/12  
telefon 283-07, 283-19, telex 0555309

## OFERUJE:

odbiorcom hurtowym  
— otv mactech 14  
— otv contec 14  
— radiomagnetofon Fisher  
UWAGA: najwyższy rabat w kraju.

SPRZEDAM kabinę Star 1142. Łomża, ul. Wesola 41.  
lg 4780-1

Pani ALICJI NOWAK

serdeczne wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MEZA

składają:

Zespół Redakcyjny „Gazety Współczesnej”,  
pracownicy Białostockiego Wydawnictwa  
Prasowego, Rada Pracownicza, Zw. Zaw.  
Prac. BWP

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na Cmentarzu  
Komunalnym, w czwartek, 13 września o godzinie 13.00.



**S**klep z taną odzieżą przy ul. ŚWIETOJAN-SKIEJ 30 w BIAŁYM-STOKU czynny już jest od kilku miesięcy. Prowadzi go zespół charytatywny przy kościele Najświętszego Serca Jezusowego (ul. Traugutta) i drużyny harcerzy Rzeczypospolitej.

Tu za 30-40 tys. zł można ubrać się od stóp do głów. Dziecięce bluzeczki bawełniane czy chłopięce koszulki, które gdzie indziej kosztują kilka czy kilkanaście tysięcy zł, przy ul. Świętojańskiej są do kupienia za 300-400 zł. Dlatego bardzo często sklep ten odwiedzają babcie, pragnące sprawić prezent swojemu wnukowi. Przychodzą też emeryci, szukający czegoś tańszego dla siebie. Zaopatrzenie jest dobre, towaru przybywa. Ofiarni białostocianie codziennie przynoszą coś nowego. Harcerze w dalszym ciągu chodzą po domach i zbierają niepotrzebną odzież. W sierpniu cały samochód konfekcji dostarczył pan Kazimierz Michałowski z Francji. We wrześniu obiecał przyjechać z towarami pomocnymi.

Zasada jest taka: każdy może przynieść do sklepu niepotrzebną odzież. Zapłaty za nią co prawda nie otrzyma, ale będzie miał satysfakcję, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży darów przeznaczone są na pomoc dla najbardziej potrzebujących.

W czasie wakacji ze sklepowych zysków zespół charytatywny ufundował półkolonie dla 27 dzieci, których rodziców nie stać było na wysłanie ich na wypoczynek.

# Kupując u nas pomagasz innym

Półkolonie prowadzone były w szkole nr 8 przy ul. Jesiennej. Współpraca z tą placówką trwa od lat. Od dłuższego czasu parafialny zespół charytatywny finansuje obiady dla uczniów z domów słabo sytuowanych. Bardzo życzliwie do tych akcji podchodzi dyrektor szkoły — Stanisława Chacianowska.

Z pieniędzy zarobionych w sklepie opłacane też jest wyżywienie dla staruszki, która wyjadała resztki z talerzy w barze „Akademickim”. Teraz może ona tam przyjść i zjeść na koszt ofiarodawców.

Sklep przy ul. Świętojańskiej odwiedzają dzieci z Białorusi, które przyjechały do Białegostoku w ramach akcji pomocy poszkodowanym przez Czarnobyl. Otrzymały tu odzież i obuwie. Dima i Witaj Turkinowie przyszli razem z panem Romualdem Koliątajem, działaczem zespołu charytatywnego i inicjatorem powstania sklepu. Pani Elżbieta Bogdanowicz, prowadząca sprzedaż, wybrała im sweterki, kurtki, spodnie.

Wcześniej przed nimi odzież otrzymały dwie dziewczynki.

Jura Szugajew, którego przeprowadził Włodzimierz Siemieniczuk, na razie wybrał sobie tylko sweter, ale za kilka dni pani Elżbieta oddaży wszystko, co będzie pasowało na jego wzrost.

Najgorzej jest z obuwem. Butów przybywa mniej niż odzieży. Dzieci i młodzież szybko je niszczą i doprowadzają do takiego stanu, że nie nadają się do przekazania innym.

W sklepie codziennie dyżurują harcerze. Przyszywają metki z ceną, układają ubrania na półkach. Dziewczęta — jeśli trzeba — piorą i prasują. Z przynależnej im części zysków harcerze ufundowali sobie wakacyjne obozy. Każda z pięciu zaangażowanych tu drużyn kupiła namiot. CEZARY BOLDAK, pełniący dyżur w dniu, gdy odwiedziliśmy sklep, był na obozie w Zelwie. Jest zadowolony z tegorocznych wakacji.

R. Koliątaj zamierza wprowadzić w sklepie także sprzedaż zeszytów. Najbardziej uczniowie dostawali by je za darmo.

My zanieśliśmy do sprzedaży skórzany pasek i rzeźbioną w drewnie kasetkę z białym orłem. Kilka miesięcy

temu przekazał je naszej redakcji pan Apolinary Narkiewicz. Intencją ofiarodawcy, który — niestety — już nie żyje, było przeznaczenie pieniędzy ze sprzedaży na cele charytatywne. Spełniliśmy jego wolę.

Kaseta została sprzedana natychmiast. Przypadek sprawił, że zainteresowała się nią pani, która z panem Apolinarym pracowała niegdyś w Zakładzie Energetycznym. Zorientowawszy się, że jest to rzecz wykonana przez jej dawnego szefa, postanowiła ją mieć. W ten sposób fundusz dla potrzebujących wzbogacił się o 40 tys. zł.

Obserwując tę pomoc płynącą z potrzeby serca, mimo woli nasuwały się wnioski o większej skuteczności od tej, do świadczenia której zobowiązane są pewne instytucje. A jest ich wcale niewiele. Oto do redakcji zgłosił się człowiek, który po odbyciu kary więziennej, nie ma z czego żyć. W czasie buntu w zakładzie karnym został postrzelony i prawdopodobnie otrzyma rentę, ale zanim to nastąpi chodzi o kule i nie ma pieniędzy na leki ani na chleb. Był w PKPS, u kuratorów sądowych, w ośrodku pomocy społecznej i nikt mu nie mógł pomóc. My z redakcji dzwoniłmy w jego imieniu do PCK, tam miła pani powiedziała, że nie ma funduszy i odesłana do pracownika socjalnego. Pracownik miał przyjść nazajutrz na wywiad, a ewentualna zapomoga zainteresowany mógłby otrzymać w najlepszym wypadku po kilku dniach. Załóżmy, że nie miał ani złotówki, nie mógł jej znikąd pożyczyć, to co miał zrobić? Starać się, żeby ponownie znaleźć się za kratkami? (ib)

## Co mocniejsze Gazowe przewody czy nerwy?

— Z tym gazem to cały skandal — mówi kobieta przypadkowo spotkana w podwórku ul. SURASKIEJ w Białymstoku. — Mam dwoje dzieci. Jedno jeszcze w pieluchach. Codziennie sterta prania, gotowania. A tu kolejny miesiąc bez gazu. Wodę też ogrzewa się w tych blokach piecykiem gazowym. Ręce mam zgrabiłe od zimnej wody. Po całych dniach sterzę przy płycie elektrycznej. Muszę przeć nakarmić rodzinę...

NNA matka dwojga dzieci z tego samego bloku ma więcej szczęścia. Codziennie chodzi gotować do swojej matki mieszkającej również w śródmieściu. Tam też pierze. Niektóre rodziny, przynajmniej na czas wakacji, jeśli miały taką możliwość, przeniosły się na wieś.

Inni muszą się zadowolić grzałką i płytką elektryczną. Bywa, że zamiast np. grzałki wyłączy się płytkę i ma się przepaloną spiralę, dziurę w stole albo podłodze. Niedawno z tej właśnie przyczyny mało nie doszło do pożaru w mieszkaniu przy ul. Suraskiej. Spaliły się firanka i stół.

Lipcowy wybuch gazu w redakcji „Kuriera Podlaskiego” pozbawił życia jednego człowieka a równocześnie okolicznych siedmiu bloków — gazu. Zdarzenie wyjątkowe. Zdawałoby się więc, że i na wyjątkowych czyli ekspresowych zasadach powinna być przeprowadzona likwidacja skutków tego nieszczęścia.

Niestety, odcięci od gazu lokatorzy twierdzą, że robota wyjątkowo się ślimaczy. Różne ekipy np. gazowe czy elektryczne chodzą od mieszkań do mieszkań i mierzą, sprawdzają, pukają.

— Czekają na nich niczym na kołodników — mówi jedna z lokatorek. — Zapowiedzą się z wizytą np. na godz. 9 i przychodzą o tej godzinie, tyle że następnego dnia, z dobowym opóźnieniem...

W czasie takich odwiedzin jedna specjalistyczna ekipa stwierdza, że kuchenka pod względem technicznym jest sprawna i podłączają ją do gazu. Inna przychodzi i... „odcina” ją od źródła energii, twierdząc, że niezbędna jest konserwacja.

Lokatorzy czują się bardzo rozgoryczeni.

— Dotychczas nikt, ani Zarząd Budynków Mieszkaniowych ani administracja, nie powiadomiła nas o realnym terminie zakończenia robót — mówią. — Jesteśmy wyraźnie lekceważeni...

Nie mogą też zrozumieć, dlaczego mieszkania są podłączane do gazu nie według kolejności a „na wyrwyki”. Na zasadzie zupełnego przypadku. Czyżby ta przypadkowość miała swoje ukryte prawidłowości?

— Do mnie trafiła remontowa ekipa w czasie imienin — chwalił się jeden z lokatorów. — Dlatego od dawna mam gaz...

Inna mieszkanka usłyszała od robotnika propozycję skuteczniejszego potrząśnięcia pończochą.

Czyżby miejskie służby komunalne czekały na to, co jest mocniejsze — gazowe przewody czy nerwy mieszkańców? (ar)

## Na budowie hali Włókniarza ODLICZANIE

Ponad ćwierćmilionowy Białystok jest coraz bliżej wzbogacenia się o halę sportowo-widowiskową z prawdziwego zdarzenia. Budowa obiektu Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej wkroczyła bowiem w decydującą fazę. Do umownego terminu jej oddania — 30 listopada br. pozostało już niespełna dwa miesiące.

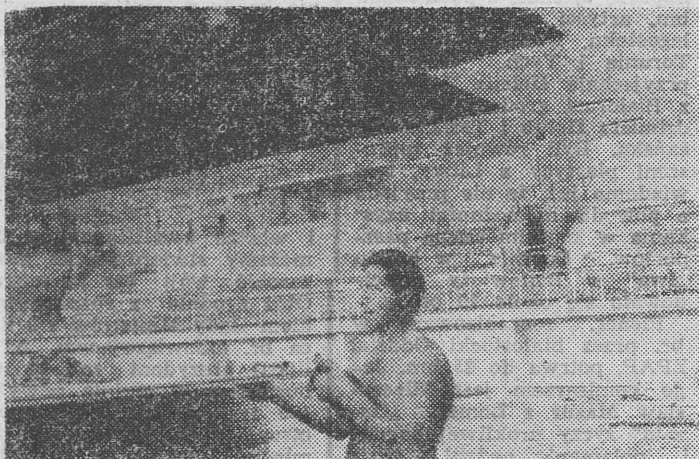
INWESTYCJA ta przeżyła najtrudniejsze dni dzięki staraniom działaczy Włókniarza i radnych poprzedniej kadencji, którzy pokonali olbrzymie trudności finansowe i materiałowe. Szybko też przystąpiono do normalnych prac po ubiegłorocznym pożarze, który strawił m.in. konstrukcję dachu.

Dziś, na zewnątrz hali, dzieje się niby niewiele. Nie otykowane mury nie zmieniają swego wyglądu. One jednak mogą poczekać. Najważniejsze jest wno-

trze obiektu. Tam właśnie prowadzone są główne prace. Chodzi o to, aby na Antoniukowskiej jak najszybciej zagościł kibice i sportowcy oraz artyści i miłośnicy muzyki.

Przed kilkoma miesiącami przeniesi się do hali pracownicy administracji Włókniarza. Tu znalazł swoje siedzibę sekretariat klubu. Gotowe są także pomieszczenia maszynowni. Przerobione szatnie, natryski, pokój dla sędziów i trenerów wymagają tylko ostatniej kosmetyki. Czekają na swych właścicieli bufet oraz sale budowane z myślą o przychodni sportowo-lekarskiej.

Przenieśmy się jednak do głównej części obiektu — hali sportowej. Trwa właśnie przykrywanie płytami sufitu. Trybuny i kabiny spikerów wymagają ostatnich szlifów, podłoga — ułożenia i wymalowania parkietu. Gospodarze chcą zastosować zachodnie farby i lakiery — szybko wy-



Na zewnątrz hali dzieje się niby niewiele, ale we wnętrzu przykrywany jest właśnie sufit głównej sali.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

schną, są trwałe i niskokosztowe. A po montażu powinna okazać się naszym oczom efektowna sala.

W magazynach inwestora zgromadzono już meble szatni, czerwone plastikowe foteliki na trybuny, zegar elektroniczny. Jest też parkiet. Włókniarz czeka tylko na zamówione teleskopowe tablice z kosztami (w razie potrzeby unoszą się pod sufit) i ruchome kurtyny (wszerz przedzielą główne boisko na trzy

pełnowymiarowe pola gry do koszykówki). Spodziewa się ich wkrótce i z tej strony nie powinno być żadnych opóźnień. Oddanie hali do użytku 30 listopada zależy wyłącznie od wykonawcy — pracowników Białostockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego. Oni również, tak jak i my — kibice i ligowcy koszykarek i miłośnicy muzyki, odliczają dni dzielące od zaplanowanego terminu. (dk)

## Wręczenie Medali Katyńskich

Rodzina Katyńska przy Muzeum Historycznym w Białymstoku zawiadamia, że 16 września 1990 r. o godz. 14 w Muzeum Okręgowym w Ratuszu, odbędzie się uroczyste wręczenie Medali Katyńskich wdowom po pomordowanych oficerach Wojska Polskiego i policjantach. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych. (n)

## Misterium Mortis

Pod takim tytułem trwa do 25 listopada w białostockiej Galerii Sztuki Współczesnej wystawa prac malarstwa młodego artysty Eugeniusza Nogalskiego. Tekstowy absolwent Wydziału Sztuk Pięknych na Uniwersytecie im. M. Kopernika w Toruniu, miał już ekspozycje swoich prac w toruńskiej BWA i warszawskiej „Zachęcie”. „Misterium Mortis” to artystyczne przetworzenie odwiecznego motywu umierania i zwiastującego z nim fenomenu życia. Informacje o zakupie prac z wystawy można uzyskać w Galerii przy ul. Św. Rocha 14. (Ban)

## W PZU dalej to samo

Jeden z naszych czytelników swój nowy Polonez ubezpieczył w PZU, zapłacił kwartalną składkę w wysokości 335 tys. zł i — niestety — podczas jazdy zdarzył mu się wypadek. Samochód doznał drobnych uszkodzeń.

— Nie stało się nic złego, przecież jestem ubezpieczony — pocieszał się właściciel.

O, nie poznał jeszcze monopolowej mocy PZU. Po wielu przykrych rozmowach z pracownikami instytucji okazało się, że z dwóch równowartych uszkodzeń (pokrywa bagażnika i lampy) zostało uznane tylko to ostatnie. Dodatkowo pod warunkiem, że PZU dbające, aby klient nie miał za dobrze, otrzyma uszkodzoną lampę. Może ją wyrzucić, rozbicie, ale poszkodowanemu nie odda. Jeszcze wzbogaciłby się?

Złamanie listwy ozdobnej

na zderzaku zostało uznane dopiero po interwencji naczelnika Wydziału. Aby do końca skomplikować życie klientowi, skierowano go do dwóch wytypowanych zakładów naprawczych przy ul. Poleskiej i Tysiąclecia Państwa Polskiego.

— Panie, kierowniku — przecie tam zmaruują mi samochód. Mam zaufany zakład naprawy, gdzie wszystko zrobią jak trzeba — bronił się właściciel Poloneza.

Na nic zdały się przekonania. Jeszcze tak dobrze nie ma, aby klient wymagał od instytucji, którą utrzymuje m.in. ze swoich składek.

— Chyba przejdę do „Westy”. Tam przynajmniej dbają o klienta — zdecydował nasz Czytelnik.

(Ban)

## Polonusi w Białymstoku

79-osobowa grupa polonijnej młodzieży z Litwy dociera już do półmiesiąca swojego pobytu w Białymstoku i studiów przygotowawczych na białostockiej Politechnice. W ub. tygodniu młodzi Polonusi przeszli test ze znajomości języka polskiego, który — według opinii grupy dr. Jerzego Samokowca — wypadł zupełnie dobrze. Nie dziwi to, bo młodzi ludzie są głównie absolwentami polskich szkół na Litwie.

Teraz podzieleni na trzy grupy (według stopnia znajomości języka) słuchają wykładów z polskiej literatury, kultury, historii oraz ewentualnie polski język na zajęciach praktycznych. W przyszłym tygodniu zapoznają się z geografią, problemami ochrony środowiska i systemem szkolnictwa w naszym kraju. Część z nich pozostanie tu prze-

żyć na kilka lat. Pobyt nie ogranicza się tylko do nauki — młodzież chodzi do kina, zwiedza okolice. Najważniejsze przed nimi — pod koniec przyszłego tygodnia zaplanowano egzamin kwalifikacyjny przed ministerialną komisją. W Białymstoku czeka na przyszłych studentów osiem miejsc na Akademii Medycznej, Filii UW i Politechnice. (Ban)

## W kilku wierszach

\* Bal Seniora urządza w najbliższy czwartek, 13 bm. Klub Rozrywkowy przy ul. Wierzbowej 6. Do piasów przygrywać będzie Kapela Podwórkowa z Wasilkowa. Gospodarze wracając do starej tradycji obiecują, że takie spotkania odbywać się będą dwa razy w miesiącu. Zaproszenie kierowane jest nie tylko do seniorów, ale i osób sa lotnych. Początek w czwartek o godz. 18. (bis)

\* Na przegląd filmów video z Jamesem Bondem, superagentem 007, zaprasza dniach 15-16 bm. o godz. 14 do kawiarni „Fama” Miejski Dom Kultury w Białymstoku. W czterech filmach zobaczymy trzy różne wcielenia tej znanej postaci, w wykonaniu tak słynnych aktorów jak Sean Connery, Roger Moore i Timothy Dalton. Szeregóły — w MDK, ul. Legionowa 5, pokój 6, tel. 232-23 lub 223-70. (bis)

\* Dzisiaj o godz. 17 w Domu Nauczycieli przy ul. Warszawskiej 8 odbędzie się spotkanie z prezesem Oddziału Związku Literatów Polskich w Białymstoku prof. Władysławem A. Serczykiem. Zapraszamy miłośników literatury.



**W** SOKOLCE przy ul. Białostockiej 9, w budynku pamiętającym czasy Rzeczypospolitej szlacheckiej, mieszkała trzy rodziny. Nikt praktycznie nie wie, czyją własnością był pierwotnie ten dom. Wiadomo jedynie, że po wojnie nabyło go trzech kupców: Pawłowski, Borys i Bakun. W 1982 roku od wdowy Bakunowej należała jej część kupił Mieczysław P. Tam, gdzie mieszkali Pawłowski, wprowadził się Wiesław S., zaś część Borysową nabył Jan O.

Budynek stał się w ten sposób współwłasnością tych trzech lokatorów, przy czym pan Mieczysław posiada 3/6 tejże całości, Wiesław S. — 2/6 i 1/6 Jan O.

Różnie układali się stosunki sąsiedzkie między współwłaścicielami, ale na ogół były one dość dobre. Spotkali się od czasu do czasu, pogadali, wypili nawet po kielichu. A dom coraz bardziej popadał w ruinę. Ze starości.

Konflikt powstał w momencie, gdy 80-letni Mieczysław P., właściciel sklepu wędliniarskiego, przystąpił do remontu swojej części, przejętej po nieboszczce Bakunowej.

#### INWAZJA

Gdy 30 sierpnia br. pod mieszkaniem Wiesława S. (ten mieszka na górze) poszli w

## Trzeci sąd

ruch młotki, tenże nie wytrzymał, poszedł do Prokuratury i złożył stosowne pismo, w którym wnosił o „wstrzymanie prac remontowo-adaptacyjnych w budynku przy ul. Białostockiej 9 (...) Przebudowa zawiera — to z zasadniczo — likwidację ścian działowych osłabiając strop i zagrażając zarwaniem się go.”

W tym samym dniu prokurator przygotował pismo nr PK 14/90 i przekazał je do Urzędu MiG w Sokółce. Skarżący podnosi — czytamy w dokumencie — że prowadzone roboty stwarzają bezpośrednie niebezpieczeństwo zawalenia się budynku. Z uwagi na nagłość sytuacji uprzejmie proszę o pilne zajęcie się sprawą, a o dokonanych czynnościach proszę powiadomić tu. Prokuraturę...”

Urząd MiG bez chwili ociągania zabrał się do roboty i wysłał na sporne miejsce kierownika referatu budownictwa wraz z dwoma biegłymi asystentami. Kierownik komisji, p. Franciszek Rudziński, po przeprowadzonych na miejscu oględzinach stwierdził, że należy zachować stan istniejący do czasu rozstrzygnięcia sądowego, aby przez remont nie pogarszać sprawy.

I w ten sposób 30 sierpnia (proszę zauważyć, że wszystko to dzieje się w jednym dniu, daj Boże żeby wszystkie urzędy tak pracowały) kierownik Urzędu Rejonowego w Sokółce wydał decyzję o wstrzymaniu remontu dwóch pomieszczeń przy ul. Białostockiej 9.

Ciąg dalszy na str. 5

**Ze STANISŁAWEM DOBROWOJSKIM — przewodniczącym Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Związku Esperantystów w Białymstoku rozmawia Jan Niełpiński.**

— Ostatnio przycichło wokół idei budowy w Białymstoku Światowego Centrum Esperanta im. Ludwika Zamenhofa. Czy nie wydaje ci się, że przypomina ona wizję „szklanych domów” — piękna, ale nieziszczalna?

— Pierwsze projekty były rzeczywiście wspaniałe: biblioteka, ośrodek wydawniczy i telekomunikacyjny, wielka sala kongresowa, centrum handlowe, boiska, korty baseny. To wszystko miało mieścić się na Siennym Rynku. Był ogłoszony i rozstrzygnięty krajowy konkurs architektoniczny. Projekty były prezentowane na Światowym Kongresie w Rotterdamie dwa lata temu. Później zaczęło się to wszystko zmieniać. Dzisiaj ludzie coraz częściej patrzą na Sienny Rynek, a tam nie się nie buduje. Jeśli zobaczysz, że grodzi się ploty, to pytają — czy to już centrum esperanta? Niestety tak nie jest. Koncepcja przyszłego centrum uległa kilkukrotnym zmianom z uwagi na sytuację ekonomiczną kraju.

— Idea budowy nie ma już w Warszawie „konja pociągowego” w osobie Romana Malinowskiego. Czy centrum w ogóle powstanie?

— Ludzie się zmieniają, ale samo powstanie centrum jest

nadal aktualne. Centrum musi powstać! Nie wyobrażam sobie żeby po raz kolejny można było zawiesić wszystkich. Nie tylko białostoczan — cały esperancki świat. Poprzednie inicjatywy, które cokolwiek miały wspólnego z kulturą, z czymś, co pokazywałoby nas w pozytywnym świetle, zawsze kończyły się na propozycjach. Nie można było nie zrobić, bo ciągle coś przeszkadzało. Inna władza, inne rządy, inne poglądy, inna polityka. Kiedy ogłoszono ideę budowy centrum — władze ją zatwierdziły. Ówczesny sekretarz KW też dyskutował na ten temat z prof. Humphreym Tonkinem — przewodniczącym Światowego Związku Esperantystów. Idea się podobała, zresztą prezydent miasta był na kongresie w Rotterdamie, tłumaczył jak to centrum będzie wyglądało. I teraz mamy powiedzieć, że nie budujemy, tylko powstanie targowisko...

— Sekretarze są na emeryturach, prezydent już nie jest prezydentem, jakie jest nastawienie nowych władz miasta i województwa?

— Nie odbyły się jeszcze oficjalne rozmowy władz i Fundacji im. Zamenhofa, którą powołano by gromadziła środki na budowę. Natomiast

wydać mi się, że stanowisko jest prezentowane na posiedzeniach tych władz, które raczej dyskutują o targowisku, bo „esperantysty nie mają pieniędzy”. Wraca się więc do tego, że niby esperantysty mają zafundować Białemu-stokowi olbrzymi ośrodek kultury, z którego sami nie będą korzystać. Esperantystów jest ok. 3 tys. a mieszkańców miasta — 300 tys. Przecież nikt nie ogrodzi centrum i

ay — my dajemy uzbrojony plac. Ale plac to jeszcze nie centrum.

— Czy miasto rzeczywiście chce przekazać plac?

— Wystąpiliśmy do po-przednich władz o jego przy-znanie. Nie zdążyliśmy udzielić nam odpowiedzi na piśmie, a chcemy mieć dokument. Jed-nak koncepcja przedstawiona przez byłego prezydenta mia-sta Jerzego Czabana była możliwa do realizacji.

— Czy nie istnieje niebez-

## Zaspana Me esperanta

nie powie, że to tylko dla es-perantystów.

— Zatem skąd wziąć pie-niądze? Fundacja sama nie zgromadzi odpowiedniej kwo-ty.

— W tej chwili fundacja pro-wadzi rozmowy w USA, Polsce z tymi wszystkimi, którzy chcą pomóc. Jedno trzeba sobie u-swiadomić, że nikt na Zachodzie nie oddaje pieniędzy jeśli nie wie na co. My wciąż nie możemy konkretnie nic powiedzieć, bo nie wiemy — tu czy tam będzie-my budować. Pieniądże zbiera-się dość długo. To nie jest taka inwestycja, że można zapłacić jednorazowo. Pójdź do prezyden-ta i powiedz — „mam pieniądze, wybudujemy centrum”. Trzeba wszystkich przekonać, że to prawda, że w Białymstoku, w Polsce można zbudować Świato-we Centrum Esperanta. Dotych-czas wszystko świadczyło prze-ciwko temu. Wiem, że będą gło-

pieczeństwo, że w tyglu po-litycznych zmian wyleje się kolejne dziecko z kąpielą?

— Nie wierzę, że ten pro-jekt zostanie odrzucony. Sro-dowisko białostockich espe-rantystów dynamicznie się roz-wija, z zagranicy bez przerwy na nas patrzą, chętnie przyjeżdżają i nikt nie za-pomniał o centrum. To tylko my mamy wątpliwości, zagra-nica jedynie pyta — co już zrobiliśmy?

— No właśnie...

— Budowa centrum to nie tylko budynki. Od czegoś na-leży zacząć, trzeba mieć ba-zę...

— ...ludzi, którzy znają język...

## Jubileuszowe malowanie

Białowieskim plenerem malarskim „stuknęło” w tym roku 25 lat. Na jubileuszową imprezę zjechali z początkiem bm. artyści plastycy z Białegostoku, Warszawy, Łomży, Torunia i Tych. Z Grecji przyjechała Helena Zadreiko, z Białorusi grodnianie Włodzimierz Hołub i Tatiana Leżańska. Byli również zaproszeni plastycy z Litwy, lecz wiadomo już, że nie przyjadą z powodu niemożności uzyskania w krótkim czasie paszportów. Łącznie w hotelu „Iwa” w Białowieży zameldowało się około 20 osób.

Plener, zorganizowany w br. przez białostocki Oddział ZPAP, potrwa do 25 bm. Jego komisarzem jest Mieczysław Mazur z Łomży. „Gazeta” życzy urokliwej pogody i... polamania pędzli! (ba)

**LE POWINIEN** zarabiać burmistrz, na ile wy-cenić pracę prezydenta i wójta? Jakże wynagrodze-nie byłoby satysfakcjonujące dla pracownika samorządo-wego?

Pewne jest, że na te pyta-nia każdy z zainteresowanych odpowiedziałby inaczej. Każdy bowiem na swój sposób o-ceniłby własny wkład pracy

proc., a dla wójta — 150 proc. najniższej pensji krajowej i dodatki, służbowe sięgające 40 proc. wynagrodzenia za-sadniczego.

W praktyce wygląda to tak, że rady uchwalają takie stawki, na jakie stać ich budżet. Kiedyś sprawa była prosta — mówi Bernard Walenciej — wójt gminy Elk. — Wojewoda przyde-lał fundusz plac i w nim mie-szkała się wysokość wynagrodzenia naczelnika. Teraz zarówno pen-sje wójtów jak i pracowników

na jolliszszej sesji ustalona mia-la być wyższa stawka wynag-rodzenia, z której propo-zycją wyszedł Zarząd Miasta i Gminy. Burmistrz jest magi-strem inżynierem, był poprzę-dnio pracownikiem drogow-nictwa, ma uprawnienia do projektowania i nadzoru bu-dowlanego, które dają mu możliwość dodatkowego za-robku, z których nie może

## Co w kieszeni burmistrza

i własne kwalifikacje. My możemy stwierdzić, ile może zarobić wójt czy burmistrz. Otóż zgodnie z rozporządze-niem Rady Ministrów z 9 lip-ca br. (obowiązującym od 1 lipca) prezydent miasta lub burmistrz w gminie powyżej 100 tys. mieszkańców może otrzymać od 800 tys. do 1,5 mln zł, a wójt i burmistrz mniejszych gmin — od 750 tys. do 1,4 mln zł pensji za-sadniczej. Dochodzą do niej jeszcze dodatki funkcyjne dla prezydenta — maksimum 200

samorządowych finansowane są z kasy gminy. Zbyt wygórowane zarobki zarządów mogą uszczup-lić kieszeń pracowników. W gmi-nie Elk średnia pensja urzędni-ków sięga 300-400 tys. zł. Wynagrodzenie wójta (ze wszystkimi składnikami łącznie) ustalone zo-stało wstępnie na 2,5 mln zł. W dniu, kiedy rozmawialiśmy z za-interesowanym, suma ta nie zo-stała jeszcze zaakceptowana przez Radę, która ma w tej kwestii głos decydujący.

Andrzej Ciechanowicz — bur-mistrz Grajewa otrzymywał na początku pensję w wyso-kości zarobków dawnego na-czelnika (ok. 1,5 mln zł). Na

teraz korzystać z braku czasu.

Pieniądze dla niego są proble-mem drugorzędny, przede-wszystkim chciałby coś w gmi-nie zrobić, ale uważa, że 2,5 mln zł (a takich mniej więcej za-robków może oczekiwać) — to suma niezbyt adekwatna do wkładu pracy w pionierskiej dziedzinie tworzenia samorząd-ności. Tym bardziej, że okupione to jest rezygnacją z robienia ka-riery w wyuczonym zawodzie.

Zbigniew Kropiwnicki — burmistrz Sokółki do 1 wrześ-nia otrzymywał 2 mln zł za-lączki, a teraz ma mu być



Antos wrócił koło północy rad i pełen wrażeń. Część nafty zostawił na kępie, a z resztą dobytek przyszedł do domu. Ojciec jeszcze nie spał. Miał wyrzuty, że pozwolił synowi jechać do Łomży, a kiedy go ujrzał, twarz jego ozdobił uśmiech.

— No, jak tam Antos?  
— Sprawunki przywożem.  
— Gospodarz z ciebie będzie dobry.

Trudy dnia zmógł Antosia. Ledwie przyłożył głowę do poduszki zasnął twardym sprawiedliwym snem. Rano przy śniadaniu musiał opowiedzieć rodzinie jak to w Łomży handlował. Franek otrzymał od butów litr nafty, butelkę oleju i kawałek mydła. Chustkę i grzebień, naftę i kawałek mydła Antos przydzielił dzieciom. Mama dostała sól, butelkę oleju i dwa litry nafty, jak i też kawałek mydła. Rada z zaradności syna usmażyła na skwarce jajecznicę.

— Jedz Antos, jedz — mówiła. — Zmitrężyłeś się mocno tą podróżą. Jak drugi raz pojedziesz, to może naci przywie-ziesz i igieł. Dawno spekulanci coś u nas nie byli, a u nich to i w dodatku trzeba przepłacać.

Ojciec dopytywał się ile za co zapłacili.  
— A u rymarza jak było, chomonty stali? Nam by się nowy przydał, ciekawe ile to ryby by on wziął za niego?

— O chomontach żem się nie pytał.  
— No to jak drugi raz pojedziesz, zapytaj się.  
— A z ręką jak u ciebie, nie bołala?  
— Nic nie bołala, chociaż tak żem się wiołem namachał, że w krzyżu czuję.

— Jutro Antos z kosą pójdziemy siano kosić.  
— A czemu to bym nie miał nie iść, pewnie, że pójdę. Re-ka wydobrzała, aby tylko pogoda była. W jeden dzień to morgę we dwóch skosim.

Gwizd przed domem wywołał Antosia. Zygmunt skrupu-latnie zdał sprawozdanie ze swojej działalności.  
— A wiesz, Jasek wieńciera skończył.

— A ty żeś mu pomagał?  
— Rozalka pomagała. Zdjęcia k...  
— No to zbieraj się. Pójdźm d...  
wyganiać. Naftę mam i mydłomam...

— Ją dziś nie mogę. Mama kaza...  
dzisiaj sadić będzie, to ja muszę by...

— No kiedy musisz, to musisz. Po...  
— To kartofli przynies z domu...

— A co-ten Zygmunt tak za tobą...  
kolegę znalazł, pod pachę tobie — z...

— A kiedy on dobry chłopca. Ta...  
się z żyłki zerwał, to przywiąż po...

ce pomocny — tłumaczył swą prz...  
jakiś tu zdradzić, że mają wspólną...

— Na biel pójdę, matko. Ręce ch...  
cierz na sumę nastawić, może o ch...

Nie pytając się matki nabrał zie...  
garnka i pocałował je na przynętę gotow...

— Sobie też parę ugotuję i deka...  
— mówil patrząc znacząco.

— To i kawałek chleba weź...  
— A na wędkę też, będziesz płać...

— A jak to, nad rzeką, by i z...  
weźmie.

Dzieci jeszcze spały. Nad mocz...  
mgłą, jakby puchową pierzyną, krył...

szalasem leżał nowy, duży wójt...  
stkich stron. Nogą przyduśił — z...  
usiadł — też trzymał.

— Sprytny ten Jasek — pomyślał...  
wieńciera. Może sum wejdzie...  
Jasek usłyszawszy szmer przed...  
pokojem.

— O, Antos. Dzień dobry. Wień...  
— Galanty wieńciera, dobrą z...  
leń.

— A co ty chcesz, żeby Zygmunt...  
dowski.

## JOLKA

Objaśnienia są podane w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione litery mają ułatwić wpisywanie słów.

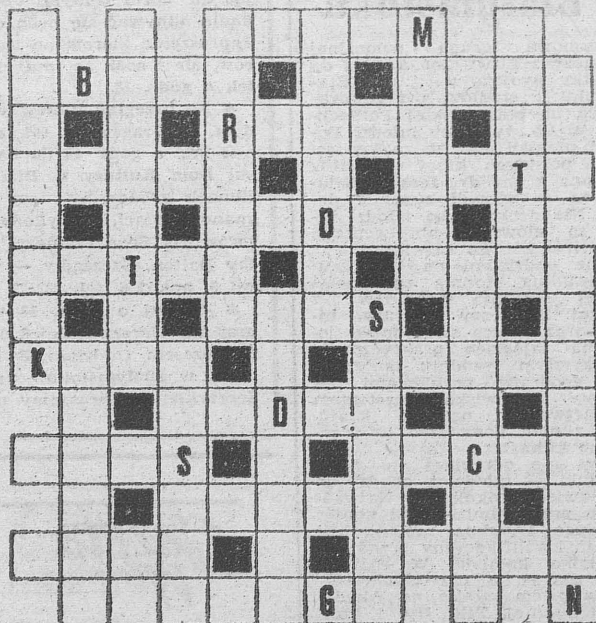
□ witka □ słynny Grek □  
□ ład □ broń pszczoły □  
solny lub siarkowy □ opuchli-  
za □ symbol więzi małżeń-  
skiej □ zimowy miesiąc □  
katusze □ walczą z czerw-  
nym kurem □ jest chroniona  
przez opone □ wierszowana  
zagadka □ imię Brando □  
część opery □ autor „Lalki” □  
ruch ciała dookoła osi □  
do rozwiązywania □ dzień ty-  
godnia □ karność, dyscyplina  
□ senne widziadło □ pojazd  
wielokrotny, 4-kołowy na re-

sorach □ jednostka natężenia oświetlenia □ drewniany domek dla ptaków □ ograni-czona część przestrzeni □  
basenowy skarbiec □ górski, to przezroczyta odmiana kwarcu □ śnieżna przeszkoda na drodze □ miłośnik łowie-nia ryb □ jedno z dwóch w rowerze □ słusność □ sklep-ka.

**„GENTO”**  
**ROZWIĄZANIE „JOLKI” z 6.IX. br.**

**POZIOMO:** przykład, okup, niedźwiedź, sztab, murarz, kilim, tyka, etui, metro akord, przedpołudnie, kwas, pochwała.

**PIONOWO:** pani, zderzak, koź-lak, aria, kpina, płasznik, odium, bikt, miara, strzępek, tyrania, miedź, okruh, krzta, solo, ceta.





...i którzy będą korzy-  
stać z tej umiejętności.  
— Skoro mowa o nauce  
języka, to trzeba chyba uło-  
żyć jakąś współpracę z in-  
stytucjami oświatowymi?  
— Takie rozmowy były i są  
prowadzone od 2 czy 3 lat.  
Tam też się zmieniają ludzie,  
tam też jest ciągła reorgani-  
zacja. Trudno przeskoczyć  
barierę we wprowadzaniu  
języka esperanto do szkół

# lekka la

podstawowych a przecież od  
dzieci trzeba zacząć.  
— Jakże korzystać daje zna-  
jomość esperanta?  
— Białostoczanie nie zdają so-  
bie z tego sprawy. Większość u-  
waża, że jest to jakieś tam hobby  
dla tych, którzy mają czas. Es-  
peranto to nie tylko język mie-  
dzy narodowy, ale również ruch.  
Wydawane we Włoszech „Herol-  
de de Esperanto” czytają ludzie  
z 70 krajach świata. Esperantys-  
ci organizują w roku 400 imprez  
międzynarodowych, na których  
ludzie ze 30, 40 krajów i zna-  
ją esperanto mówią z nimi  
wszystkimi językami. Co roku  
odbywa się Światowy Kongres  
Esperanta z udziałem kilku ty-  
sięcy osób i obowiązuje jeden  
język.  
— Czy znajomość języka  
Zamenhofa pomoże w zna-  
czeniu kontaktów na Zachod-  
zie?

wypłacana pensja w wysoko-  
ści około 3 mln zł. Rozmowa  
oceniana jako adekwatna do  
jego kompetencji i wykształ-  
cenia. Taki jest mniej więcej  
poziom zarobków sokólskich  
dyrektorów — dodaje.

114 tys. zł. — to gaza Mirosła-  
wa Paniczki, burmistrza Moniek.  
Bada uchwalili ją zgodnie ze  
swoimi możliwościami finansowy-  
mi, a zainteresowany uznał za  
przychylną. Zastępca burmistrza

# Przerzo?

zarabia 1,7 mln zł, sekretarz i  
skarbnik — po 1,5 mln zł, u-  
miejscowienie średnio 850-950 tys. zł,  
a ci z najniższym, rocznym sta-  
tem po 440-550 tys. zł.

Czy zarobki burmistrzów i  
wójtów są wysokie czy nis-  
kie, każdy z Czytelników o-  
ceni sam, porównując włas-  
ną kieszeń. Wydaje się, że  
powinny one być takie, żeby  
osoby piastujące te stanowis-  
ka nie musiały dorabiać w  
inny sposób, by cały swój  
wysiłek kierowały na rozwój  
gmin. (fb)

08 —  
terla kore, sprytnie jej to idzie.  
dzim dzieciakom wszy z głowy  
Homam.  
makazała Józę pilnować. Ogród  
musi być przy dziecku.  
Po obiedzie przylece.  
domu. Trzeba będzie im jakieś

zabobą chodzą, Antos? Też żeś  
bie — zagadnął ojciec.  
pa. Taki poręczny. Haczyk mu  
ciągnąć poprosił, a i przy podryw-  
wprzysiażni z Zygmuntem, bo  
spłnia tajemnicę.  
Ręce trzeba podkarmić i wień-  
e o chwyci.

brak ziemniaków, wrzucił do  
tępotować.  
i kilka weźmie, to na bieli zjem  
pać — zapytał ojciec.  
by i nie zarzucić, zawsze coś  
mzarami unosiła się biała  
mazywała zieloną toń. Przed  
wienierz. Ogładał go z wszy-  
il — trzymał, nawet na niego

poślal. — Dziś zastawię dwa  
przed szalasem, wyrzucił z nie-  
wienierz zrobiłem, wienierz.  
brosz zrobić. Ty masz żydowski  
Zy miał polski leś. On ma ży-

— Częstość łatwiej zna-  
leże przyjaciół, łatwiej o  
kontakty z zagranicą przy  
znajomości esperanta niż ja-  
kiejkolwiek innego języka.  
Mamy spisy, gdzie są adresy  
ludzi z najdalszych zakąt-  
ków świata. Jeśli przykado-  
wo chce pojechać do Japonii,  
to wystarczy, że w tym spie-  
sie znajdzie Japończyka, napi-  
szą, że chce przyjechać i  
wiem, że mogę bezpłatnie u  
niego mieszkać. Niektórzy o-  
ferują jeszcze wyżywienie.

Cały świat na esperancie za-  
rabia, a białostoczanie nie potrafią  
wykorzystać tego, że esperantys-  
ci chcą przyjeżdżać tutaj, do  
Mełki esperanta. Każdy, es-  
perantysta choć raz w życiu chciał-  
by być w Białymstoku. Tak jak  
do Watykanu jeżdżą się papieża  
ogłądać, tak tutaj się przyjeżd-  
żają, żeby zobaczyć miejsce, gdzie  
żył Zamenhof. Białostockie cen-  
trum pozwoliłoby nam rozwijać  
się, zarabiać. Stąd odpowiedź na  
pytanie, co człowiek ma z nauki  
esperanta jest prosta — on tu na  
miejscu będzie miał kontakty z  
całym światem i tu będzie mógł  
robić interesy.

— Mój nadzieje, że wła-  
dze zaspasanej Mełki esperan-  
ta nie będą czekały aż przy-  
jdziecie do nich z kolejnymi  
prośbami i że same podejmą  
stosowne inicjatywy.

— Dotychczas wszelkie  
władze i instytucje bardzo  
przychylnie odnosiły się do  
naszej działalności. Nie bę-  
dziemy chyba mieli żadnych  
powodów do narzekania. Spra-  
wa jest chyba oczywista, bo  
dotyczy nie tylko mieszkań-  
ców miasta, województwa,  
ale i całego regionu.

## Projekt 305

Nawet gdyby cały świat  
miał się zaważyć, Saddam  
Husajn zachowa życie, i to  
całkiem dostatnie. Wybudo-  
wał on dla siebie jedno z naj-  
droższych na świecie miejsc  
schronienia, a pomógł mu w  
tym firmy zachodniomiej-  
skie — pisze „Quick”.

Zdaniem gazety luksusowy  
bunkier Husajna znajduje  
się w podziemiach pałacu  
prezydenckiego. Długo-  
metryj grubości ściany oddzie-  
lają salony tego pomieszcze-  
nia od otoczenia zewnętrznego.  
Nawet jeśli by w promie-  
niu 250 metrów wybuchła  
bomba atomowa o mocy zbli-  
żonej do tej, jaka została u-  
żyta w Hiroszimie, Husajno-  
wi nie grozi. Budowa ob-  
iektu odbywała się w cał-  
kowitej tajemnicy. Tylko naj-  
bardziej wtajemniczeni dla  
jej określenia posługiwali się  
kryptonimem „Projekt 305”.  
Zachodniomiejscy budowni-  
czowie, powracający z „kon-  
traktu” z Iraku, wolą mil-  
czeć. Saddam Husajn ma ich  
zdaniem długie ręce. Trzeba  
jeszcze poczekać na ujawnie-  
nie całej prawdy. Władcy,  
którzy za życia myśla o bez-  
piecznym schronieniu, zazwy-  
czaj zbyt długo nie trwają.

AL-PRESS

### SPRYCIARZ

Był — konfidentem,  
Potem — prominentem.  
Obecnie — agentem...

### CAŁA NAPRZÓD

W przyszłość idziemy  
z nadzieją.  
Lecz nogi nam się chwieją.  
JÓZEF BANASIAK

JEDYNYM w Polsce (jak  
na razie) miejscem, w  
którym chorzy na AIDS  
znaleźć mogą okrucy nadziei  
na powrót do zdrowia i zroz-  
umienie ich problemów jest O-  
środek Adaptacyjny dla No-  
sicieli Wirusa HIV w Konstanc-  
jinie pod Warszawą, będący  
placówką Ministerstwa Zdro-

wia i Opieki Społecznej. Pac-  
jenci tego ośrodka wspólnie z  
członkami rockowego zespołu  
„KSU” wystąpili z inicjatywą  
urządzenia wielkiego koncertu,  
z którego dochód zasiliby  
skromne fundusze, przeznacz-  
ne dotąd na walkę z tą cho-  
robą.  
Głównymi organizatorami  
przedsięwzięcia pod nazwą

# krajobrazy

## we „Współczesnej”

ZAPUCHNIĘTA twarz,  
przekrwione oczy i wy-  
szmelcowany garnitu-  
rek z brudnymi plamami nie  
nadawały Julianowi M. wy-  
glądu dyplomaty. Bo też i  
dyplomata nie był. Najpro-  
ściej ujmując — był kumpem  
i degeneratem.  
„Autowidol”, denaturat i  
podobne specyfiki wyzwały  
trzy czwarte mózgu, a ta  
ćwiartka co została, domagała  
się codziennie wymienionych  
napojów. Ponieważ jednak za  
przyjemność trzeba płacić,  
nasz kłozard każdego dnia  
pracowicie przetrząsał śmiet-  
niki w poszukiwaniu bute-  
lek, które następnie spienia-  
ł. Dzięki podobnemu try-  
bowi życia mając czterdziest-  
kę wyglądał dwadzieścia lat  
starszej.

## Wielka wygrana

Pewnego wrześniowego po-  
ranka spotkał przed kioskiem  
„Ruchu” starego kumpia —  
Stefana I. Ten Stefan różnił  
się od niego jedynie numerem  
butów, czyli też nie wyglą-  
dał na dyplomata. Był nato-  
miast urodzonym kawala-  
rzem. Toteż kiedy Julian M.  
drżąc ręką położył w okien-  
ku kiosku kilka zmitych  
banknotów z zamiarem naby-  
cia dwóch butelek wody  
brzozywej, kumpel uprzedził  
ten zamiar mówiąc głośno i  
wesoło:

— Pan! da dziesięć losów!  
Nim nieszczęsny Julian M.  
zdażył zaprotestować, losy le-  
żały na ladzie, a pieniądze  
zniknęły.

— Ty... (tu padł bardzo  
brzydki wyraz) — huknął na  
kolegę wystrychnięty na  
dudka. I nawet się zamach-  
nął, lecz właśnie w tym mo-  
mencie podmuch wiatru zrzu-  
cił losy wprost do kałuży.  
Na zwrot było za późno.  
Chcąc nie chcąc Julian M.  
pozbierał losy i wytarł w  
marnarę, po czym roztrzę-  
sionymi rękami zaczął je o-  
twierać rzucając spojrzenia  
na tabelę wygranych. Przy  
siódmym zbladł. Właśnie  
stwierdził, że wygrał fia-  
ta 126...

W ciągu sekundy drwający  
uśmiech znikł z ust Stefa-  
na I.

— Coś chyba postawisz?...  
— zaproponował przysmiesz-  
nie.

— To ja ci kupię ten los...  
W odpowiedzi szczęśliwy  
zwycięzca wykonał gest po-  
wszechnie uznany za obełży-  
wy. Tego już było za wiele.  
Obrzydony skoczył do boju,  
wczepiając się pazurami w  
przeciwnika. Po chwili oby-  
dwaj leżeli w kałuży, okla-  
dając się bezładnie pięściami.  
Nagle Julian M. powstał i  
krzyknął rozdzierająco:

— Złodzieju! Oddaj mój  
los!

Stefan I. podniósł się po-  
woli, rozetrzął i ze złośliwym  
uśmiechem wybełkotał:

— Nie mam. Musiałeś zgu-  
bić...

Poszkodowanemu pociem-  
niało w oczach. Powodowa-  
ny impulsem chwycił leżącą  
pod nogami półówkę cegły i  
cisnął w kierunku znajomego.  
Chybili. W Stefana I. oczywi-  
ście, bo w szybę trafił jak naj-  
bardziej. Posypało się szkło,  
kioskarka zaczęła lamentować,  
a dwaj panowie rozpoczęli  
drugą rundę, waląc się na o-  
ślep gdzie popadnie. Wielkiej  
krzywdy sobie nie zrobili,  
choć wkrótce poszła druga  
szyba w kiosku. Ogłuszili się  
i otumanili. Do tego stopnia,  
że nawet nie usłyszeli nad-  
jeżdżającego na sygnale ra-  
diowozu. Bijący się opadli z  
sił na tyle, że interweniujący  
policjanci nie mieli większych  
problemów z umieszczeniem  
krewkich mężczyzn w okrato-  
wanej części nysy. Tylko Ju-  
lian M. jęczał cały czas:

— Mój los, oddajcie mój  
los!...

Los się znalazł. Leżał na  
chodniku. Z ciekawości poli-  
cjant podniósł go i porównał  
z tabelą wygranych.

— Popatrzcie sierżancie —  
zwrócił się do przełożonego.  
— Prawie wygrany. Tylko  
jedna cyfra różnicy i byłby  
maluch...

LECH PIOTROWSKI

## DONOSY

● Dwumetrowe niemal łopiony i osty maskują pobocza  
drogi Przerzoł—Jeleniewo. Drogowcy podobno „położyli la-  
che” na tę trasę, ponieważ i tak nie prowadzi do Europy. (pl)

● Zdeprawowany przystanek - widmo straszy podróżnych  
w Pijawnem Polskim. Może to wina nazwy miejscowości.  
Picie nigdy nie wychodziło Polakom na zdrowie. (pl)

● W elkiej szkole podstawowej przy ul. Suwalskiej, w  
czasie deszczu woda leje się po ścianach. Jest szansa na  
uruchomienie lekcji pływania. (P)

● Tablice zapraszające na bazar pod dachem pojawiły  
się wokół byłej suwalskiej jednostki przy ul. Nowotki. Ci,  
którzy dali się na to nabrać, zastali wewnątrz robotników  
wykańczających dopiero bazarowe stanowiska. Historia zna  
nie takie oszustwa. Wszyscy wszak pamiętamy państwa,  
które niedawno wszem i wobec głosiły, jakoby osiągnęły  
już dobrobyt. (pl)

„Rock for AIDS”, które roz-  
poczną się 29 września o godz.  
18 na warszawskim „Torwa-  
rze” są: Towarzystwo Rodzin  
i Przyjaciół Dzieci Uzależnio-  
nych oraz redakcja „Sztanda-

ru Młodych”. Honorowy pa-  
tronat nad koncertem pełni  
podsekretarz stanu w MZIOS  
— Krystyna Sienkiewicz a  
dyrektorem mu ksiądz Arka-  
diusz Nowak. Scenariusz i re-  
żyseria rockowego spotkania  
— Krzysztof Rożej (który  
wraz z Piotrem Klattem po-  
prowadzi konferansjerkę).  
Sponsorami są: „Polmark”,

Towarzystwo Ubezpieczeniowe  
„Polisa” oraz firma „Foto-  
-Lab”. Wystąpią m.in.: „KSU”,  
„Apteka”, „Big Cye”, „Klopy  
z Placu Broni” i Rafał Ol-  
brychski a z wykonawców za-  
granicznych: grupa „Rausch”,  
„Pix-Is”, Wolfgang Press i  
„Dead Can Dance”.

## Rock z pomocą chorym na AIDS

Całkowity dochód z impre-  
zy zostanie przeznaczony na  
potrzeby konstancjińskiego o-  
środka oraz X oddziału Szpi-  
tala Zakaźnego przy ul. Wol-  
skiej w Warszawie. Bilety w  
cenie 6 tys. zł rozprowadzać  
będą warszawskie kluby:  
„Hybrydy” przy ul. Kniew-  
skiego i „Park” w Alejach  
Niepodległości. (mlp)

Ciąg dalszy ze str. 4  
Argumenty zwąsionych remontem stron  
stanęły naprzeciw siebie. Rozpoczęła się wal-  
ka na prawne przepisy i rozsądek.

OREŻ PANA MIECZYSLAWA  
— Do tego współwłasnościowego domu —  
mówi — jest dobudowany mój drugi dom,  
siódemka, który kupiłem w 1949 roku od  
Zyda, Tani Tamba Borowicza. Mamy wspól-  
ną ścianę. Po to nabyłem tę poł domu od  
Bakunowej, aby wypożyczyć tam dodatkowe  
mieszkanie.

— Kto to widział, panie, aby urząd pań-  
stwowy zabraniał człowiekowi robić remont  
we własnym mieszkaniu. Przecież to już  
próchno. Jak nie wzmocni się dolnej kon-  
strukcji, to niedługo kupa gruzu z tego po-  
zostanie, a pan S. wyłazuje ze swoimi me-  
blami na moją podłogę. Zobacz pan. Ściany  
zrobione z cegły i gliny. Już się wykruszają.  
A ja chcę je tylko wzmocnić przez dolożenie  
warstwy pustaków.

— Albo ten sufit. Belki nośne mają ponad  
200 lat. Aż strach po nich chodzić. Chcę pod  
nimi zrobić drugi sufit. Nawet jak załamię  
się podłoga u sąsiada z góry, to i tak osiadzie  
na tej podsufitce. No i o co toczyć wojnę?  
Czy ja chcę komuś zaszkodzić, panie?

— Mam wszystkie dokumenty. Opinia jest  
sporządzona przez uprawnionego z zakresu  
budownictwa mgr. inż. Romualda Plichtę.  
Fachowiec na całą okolicę.

— Czy remont przeprowadzony w dwóch  
pomieszczeniach budynku mieszkalno-usługo-  
wego położonego w Sokółce przy ul. Biało-  
stockiej 7/9 pogorszy stan konstrukcji i czy  
ewentualnie grozi — powoduje niekorzystny  
wpływ na konstrukcję budynku? — takie  
pytanie zadał Mieczysław P. biegłemu.  
Ekspert na piśmie odpowiedział: przedsta-  
wiony zakres remontu nie zagraża w ogóle  
konstrukcji budynku, a wykonane dodatko-  
wo obmurowanie ścian wzmocni jego kon-  
strukcję. Z kolei rozbiórka ścianki działowej  
nie wpłynie ujemnie na konstrukcję.

No i czego chce ten człowiek? Zanim sąd  
podzieli, to już dom się rozwali. Czy pan  
to rozumie? Chcę za własne pieniądze ra-  
tować to, co jest jeszcze możliwe do urato-  
wania, a władza mi w tym przeszkadza.  
Jakim prawem?

SĄSIEDZKA DEFENSYWA  
— Jak tylko zaczął robić ten remont — to  
Wiesław S. — w dwóch metrach pokojach osia-  
dła podłoga. Widzi pan, drzwi z przedpokoju

## Trzeci sąd

do kuchni też się nie zamykają. Opuściły  
się, gdy na dole zaczęli stukać. I piec. Ta  
rysa na kafiach jest też od remontu.

— Były, proszę pana, dwa sądy. Mnie za-  
proponowano poddasze. Ale jak to? — za-  
pytałem przed Trybunałem. Dom bez fun-  
damentów? Chcę mieć budynek w pionie,  
a nie w poziomie.

Teraz on wniosk sprawę i chodzi o to, aby  
sąd tak właśnie podzielił. Po pionie. I wtedy  
niech sobie remontuje. Nie ma głupich,  
panie. Wyszukuje na dole i co? A dach kto  
będzie naprawiał?

— Mam na ten dom akt własności. Sąd  
wydał wyrok przyznający mi 2/6 części w  
oparciu o zasiedzenie. Po 20 latach zamiesz-  
kiwania. O, to ten papier: I Ns 39/90. Może  
on o tym nie wie, a tu czarno na białym.  
Stoi jak byk.

— Teraz będzie trzeci sąd. Tylko po pionie,  
inaczej się nie zgodzę.

— A jeżeli Mieczysław S. zgodzi się na  
pańską propozycję to co? Złatwimy całą  
sprawę pokojowo? — pytam w tym momen-  
cie pana Wiesława.

— Oczywiście! — usłyszałem w odpowie-  
dzi — ale on i tak się nie zgodzi...

FINAL  
Poszedłem ponownie do inicjatora remontu.  
Może do zgody doprowadzą te negocjacje —  
pomyślałem. I było w tym dużo optymizmu.  
— Sąsiad mówi — to do Mieczysława P.  
— że jedynym możliwym do przyjęcia roz-  
wiązaniem jest podzielenie domu po pionie,  
w takich częściach jak przewiduje to pra-  
wo. A więc panu jedną połowę, im drugą.  
Co pan na to?

— Dobrze. Niechaj będzie po połowie. Do  
klatki. Jak mnie wypadnie kilka metrów  
więcej, to dopłacę, a jak mniej, to oni dopła-  
cą. Zgodzi!

Ponownie zjawiłem się, na gorze, u pana  
Wiesława.

— Mam dobrą wiadomość — zakomuniko-  
wałem w progu. Zgadza się Mieczysław na  
podział w pionie.

— Zgodził się?

— Tak. Powiedział, że on weźmie swoją  
połowę od góry do dołu. Mniej więcej do  
klatki. Tę część, która przylega do jego  
ściany.

— Co? On tak powiedział? A ze mną co  
będzie? Tyle remontu włożyłem w to mies-  
kanie, a on chce teraz zabrać wszystko w  
pionie? Tam, panie, nie ma żadnej ściany.  
To jeden, a tam drugi dom. Nie. Tak nie  
będzie. Musi być trzeci sąd.

W tym momencie wiedziałem już, że moja  
misja kończy się pełnym fiaskiem. Trudny  
orzech będzie miał do zgryzienia sokólski  
sąd.

S. DWORAKOWSKI



RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02 2.00 3.00 4.00  
5.00 5.30 6.00 6.30 8.00 9.00  
10.00 11.00 13.00 14.00 15.00  
16.00 18.00 20.00 21.00 22.00: 0.07  
Muzyka nocna: 5.30 Poranne rozmowy: 6.00 Sygnały dnia: 7.00 Dziennik poranny: 7.15 Punkty widzenia: 8.15 Radio Biznes: 8.45 „Czas w piekle” — odc. pow.: 9.00—9.55 Licz na mnie: 9.55—ok. 19.00 Transmisja obrad Sejmu: 19.00 Z kraju i ze świata: 19.30 Radio dzieciom: 20.15 Koncert życzeń: 20.45 „Moje przygody — historia” — odc. pow.: 21.05 Kronika sportowa: 21.30 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego: 22.05 Na różnych instrumentach: 22.15 Encyklopedia wielkich głosów: 23.00 Minal dzień: 23.30 Gitara, banjo i country: 23.55 Myśli przed końcem dnia

PROGRAM II

Serwis Tropia: 6.30 7.00 8.00  
9.00 12.00 15.00 16.00 17.00 18.00:  
6.00 Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka: 8.15 Business news: 8.30 „Młotek i młotek” — odc. pow.: 9.05 Bez względu na pogodę: 10.30 Folk w pigułce: 10.40 „Miejsce” — odc. pow.: 10.50 Blues w pigułce: 11.00 W sedno: 11.10 Jazz w pigułce: 11.20 W sedno: 11.30 Muzyka z przełomu wieków: 12.00 Radio Kanada: 12.07 W tonacji Trójki: 13.00 „Młotek i młotek” — odc. pow.: 13.15 Powtórka z rozrywki: 14.00 Słynne tria i kwintety: 15.05 Polityka: 15.10 Rock z prądem: 15.40 Herbatka przy samowarze: 16.00 Zapraszamy do Trójki: 16.05 Informacje sportowe: 18.15 Klub Trójki (I): 19.15 Klub Trójki (2): 19.30 Złote lata swinga: 19.50 „Miejsce” — odc. pow.: 20.00 Elek-

troniczna fantazja: 20.30 Tylko językiem wiersza: 20.45 „Tęży kwadrans jazzu: 21.30 To nie legenda: 21.45 W kresu ballady: 22.15 „Mag” — odc. pow.: 22.45 Opera tygodnia: E. Lalo — „Krol z Ys”: 23.00 24 godziny w 10 minut: 23.10 Sładami zbrodni: 23.50 „Lolita” — odc. pow.: 24.00 Miedzy dnem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurianik: 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. W. Prochowicza w j. białoruskim: 12.30 Music-Radio: The Beatles — SGT Pepper's: The Best — Eric Clapton: 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. L. Piłarskiego: 16.15 Zadzwoń do nas: 23.00—23.30 Gwiazdy, rytmy, nastroje: 17.30 „Fonograf” — mag. J. Papaja: 18.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. L. Piłarskiego: 18.15 Kącik jazzfana: 18.30 „Na swoim” — aud. E. Biełsiady: 18.45 „Pod znakiem Pogoni” — powtórzenie: 19.00 Teresa Kudelska zaprasza.

TELEWIZJA PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy  
8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości  
9.00 Wiadomości poranne  
9.10 „Domowe przedszkole”  
9.35 „Południowy posterunek” — film fab. prod. czech.  
12.00—15.55 Telewizja edukacyjna

12.00 „Kryptonim Klio” — „Podróż w dawne czasy”  
12.30 Sylwetki historyczne — Karol Levittoux  
13.00 My dorośli: Chłopcy — mężczyźni  
13.30 Spotkanie z literaturą kl. VIII  
14.05 Agrozkoła — siew nasion  
14.35 Ekonomia dla rolnika  
14.45 Chemia bez tajemnic — konserwacja pasz gospodarskich  
15.00 Język niemiecki  
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — Polska emigracja  
15.55 Program dnia  
16.00 Wiadomości  
16.10 „Video-Top”  
16.20 Dla młodych widzów: „Sami o sobie”  
16.45 Kino nastolatków: „Karino” — serial TP  
17.15 Teleexpress  
17.30 „Rolnicze rozmaitości”  
17.45 „System” — publicystyka ekonomiczna  
18.10 Telewizja z podziemia  
18.55 „Klinika zdrowego człowieka”  
19.15 Dobranoc — „Wodnik Suwarek”  
19.30 Wiadomości  
19.50 „Rok premiera” — program dokum.  
20.45 „Powrót do ukochanej” — dramat psychologiczny prod. franc.  
22.30 „Polska z oddali” — Jan Nowak Jeziorański

22.35 „Racje” — religia w szkole  
23.05 Wiadomości wie. zorne  
23.20 Targi Jazzowe Łomża '90

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa  
7.55 Powitanie  
8.00 Panorama dnia  
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci  
9.10 „Santa Barbara” — serial prod. USA  
10.00 Transmisja obrad Sejmu  
16.55 Program dnia  
17.00 „Szpital na peryferiach” — serial prod. czech.  
18.00 Program lokalny  
18.30 Homo varsoviensis — Mieczysław Fogg  
19.00 „Tanner '88” — serial prod. USA  
19.30 „Galeria 37 milionów” — rzeźby Andrzeja Renesa  
20.00 „Bruce Forsyth Specials” — program rozrywkowy  
20.40 „Ukraińskie noce” — film dokument.  
21.00 „Ze wszystkich stron” — „Co z Kubą?” cz. II — rep.  
21.30 Panorama dnia  
21.45 Sport  
21.55 „W labiryncie” — serial TP  
22.25 „Telewizja nocą”  
23.10 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny  
6.35 Literacki wideokanal  
8.35 Klub podróży i przygody  
9.35 „Ferma” — film dok.  
15.00 Wiadomości  
15.15 Godzina dla dzieci  
16.15 Występ młodzieżowego zespołu folklorystycznego  
17.00 Mistrzostwa Europy w pilce nożnej — mecz eliminacyjny ZSRR—Norwegia  
19.00 Dziennik  
19.40 Magazyn reklamowy  
19.45 „Wspomnienia bez daty” — film fab.  
21.20 „Rozmowa z brakiem bohatera” — reportaż o konflikcie w teatrze im. M. Jarmołowej  
21.35 Wiadomości  
22.00 „Wyrostek” — film tv, cz. III  
23.10 Spotkanie z satyrykiem M. Zwanickim  
23.30 „To było... było...”

TELEWIZJA SATELITARNĄ SKY ONE

6.00 Dziennik  
6.30 Inf. gospodarcza  
7.00 Show dla dzieci (także o godz. 17)  
9.30 Show  
11.00 Mr. Belvedere  
11.30 Młodzi lekarze  
12.00 Magazyn  
13.00 Wyznania  
13.30 Gra (także o godz. 19)  
14.00 Inny świat  
15.00 Świat się zmienia  
16.00 Loving  
18.00 Star Trek  
19.30 Powiązania rodzinne  
20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia  
20.30 Video show  
21.00 Marco Polo (cz. 4)

EUROSPORT

9.30 Eurobics  
10.00 Przegląd (także o godz. 19)  
11.00 Główny  
12.00 Formuła I  
13.00 Polo  
14.00 Sport motorowy  
15.00 Dressage  
16.00 Wyścigi tratw  
17.00 Siatkówka  
20.00 Hokej  
21.30 Narciarstwo  
22.00 Boks  
23.00 Wyścigi motocyklowe  
24.00 Piłka nożna

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgiełki w Białymstoku — „Terminator” (Muzeum Wsi Białostockiej), godz. 17. „List z Ameryki” (Muzeum Wsi Białostockiej), godz. 19.  
Białostocki Teatr Lalek — „Po bajce”, godz. 10 i 12.  
Państwowy Teatr Lalek w Łomży — „Dziad Wszakozjad”, godz. 10 i 12.

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Zabójcza broń II” (USA, I. 15), godz. 10.30 13. 15.30 17.45 i 20 (ostatnie dni).  
„Ton” — „Złote dziecko” (USA, I. 12), godz. 11.  
„Kto wrobił Królika Rogera” (USA, I. 12), godz. 13 i 15.  
„Akademia Policji V” (USA, I. 15), godz. 17 i 19, seans nocny: „Joy” (franc., I. 18), godz. 21.  
„Sirena” — „Duch II” (USA, I. 15), godz. 11 i 13.  
„Lody na patyku” (USA, I. 15), godz. 15.  
„Emanuelle IV” (franc., I. 18), godz. 17 i 19.  
„Laski” (USA, I. 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH: BIAŁOSTOCKIM

Bielski Podlaski — „Kapitał, czyli jak zrobić pieniądze w Polsce” (polsk., I. 15).  
Łapy — „Cobra” (USA, I. 15).  
Siemiatycze — „Czerwona go-

raczka” (USA, I. 18).  
Sokołka — „Predator” (USA, I. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millennium” — „Czardziej z Harlemu” (polsk., b.o.).  
Łomża WDK „Kadr” — godz. 18 „Piramida Boga Słońca” (RFN, b.o.), godz. 18 „Księżyc w Nowym Jorku” (USA, I. 15), godz. 20 „Piekny obóz” (USA, I. 18).  
Grajewo — „Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup” (ang., I. 15).  
Wysokie Mazowieckie — „Moonraker” (USA, I. 15).  
Zambrów — „Człowiek z blizną” (USA, I. 18).

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Zabić na końcu” (polsk., I. 12).  
Suwałki „Barnaba” — „Willow” (USA, I. 12).  
Augustów — „Burzliwy poniedziałek” (ang., I. 18).  
Biała Piska — „Krótkie spiećie II” (USA, I. 12).  
Elk „Polonia” — „Weekend u Berniego” (USA, I. 15).  
Elk „Studio” — DKF „Hellos” — „Harry Angel” (USA).  
Elk „Zorza” — „Dotknięcie meduzy” (ang., I. 18).  
Giżycko — „Krwawy sport” (USA, I. 15).  
Goldap — „Fortuna kołem się toczy” (USA, I. 15).  
Kowale Oleckie — „Niedźwiadek” (franc., I. 12). „Mona Lisa”

(ang., I. 18).  
Mikołajki — „Prkarski poker” (polsk., I. 15).  
Olecko — „Jak to się robi w Chicago” (USA, I. 18).  
Orzysz — „Marcowe migdały” (polsk., I. 15).  
Pisz — „Kuzyni” (USA, I. 15).  
Ryn — „Krokodyl Dundee II” (USA-austral., I. 12).  
Srok — „Biały smok” (polsk.-USA, I. 12).  
Węgorzewo — „Osaczona” (USA, I. 15).

W razie wypadku

Policja tel. 997  
Straż Pożarna — tel. 998  
Pogotowie Elektryczne — tel. 991  
Pogotowie Gazowe — tel. 992  
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wewnątrz 22-222, tel. informacji pogotowia 22-222.  
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7 w niedziele i święta czynne cała doba:  
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zglaszanie zabiegów w domu chorego

— ul. Świętojańska 21, tel. 292-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych ginekologiczne, stomatologiczne.  
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3a  
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 233 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Malmieda 12, tel. 417-529.  
Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITAL

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżurujące rehabilitacja oraz oddziały dziecięce chirurgia, reanimacja laryngologia wewnętrzna  
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlica dziecięca, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych  
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06  
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100

OSTRE DYŻURY W DNIU 12.IX.1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31, 35.

ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P.Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-997.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.  
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne, cała doba  
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.  
Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŃKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 998.  
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.  
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFON ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17—8.

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Białymstoku, ul. Składowa 7, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n.w. pojazdów:

|                         |        | cena wywoł.      |
|-------------------------|--------|------------------|
| 1. Żuk A-13 skrzyniowy, | szt. 1 | 5.000.000 zł     |
| 2. Żuk A-11 skrzyniowy  | szt. 1 | 7.000.000 zł     |
| 3. Żuk A-11B piekar     | szt. 1 | 10.000.000 zł    |
| 4. Żuk A-06B            | szt. 2 | 7.500.000 zł     |
|                         | i      | 8.500.000 zł     |
| 5. Star C-200 z naczepą | szt. 1 | 18.000.000 zł    |
| 6. Awia A-31NSJ         | szt. 1 | 14.000.000 zł    |
| 7. Robur LO-3000        | szt. 1 | 5.000.000 zł     |
| 8. Star 28F-500         | szt. 4 | od 8.000.000 zł  |
|                         |        | do 10.000.000 zł |
| 9. Star 29F-500         | szt. 2 | 6.000.000 zł     |
|                         | i      | 7.000.000 zł     |
| 10. Star A-29           | szt. 2 | 5.000.000 zł     |
|                         | i      | 6.000.000 zł     |
| 11. Star A-29MS         | szt. 1 | 8.000.000 zł     |
| 12. Przyczepa D-46A     | szt. 1 | 3.000.000 zł     |

Ww. pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu na terenie zajezdni w godz. 8—14.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 października o godzinie 11 w świetlicy PTHW w Białymstoku przy ul. Składowej 7.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy PTHW do godz. 10 w dniu przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4750-1

Z żalem zawiadamiamy, że 11 września 1990 r. w wieku 60 lat zmarł

CZESŁAW NOWAK

były długoletni pracownik Białostockich Zakładów Graficznych, mistrz sztuki drukarskiej, nauczyciel zawodu. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PRL, Odznaką Zasłużony Drukarz, Srebrną Odznaką Związkową.

Dyrekcja i pracownicy Białostockich Zakładów Graficznych

Serdeczne wyrazy współczucia

MIECZYSLAWOWI I JOANNIE NOWAKOM

z powodu zgonu

OJCA I TEŚCIA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Białostockich Zakładów Graficznych

Wszystkim, którzy okazali współczucie, udzielili pomocy, uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej naszego ukochanego męża, ojca, syna i brata

S.P.

ZBIGNIEWA ALEKSANDRA KAMIENSKIEGO

serdeczne podziękowania składa

rodzina

Łg 4778-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu nagłej śmierci naszego Kolegi

JANA WOJDOŁOWICZA MAŁŻONCE ORAZ CAŁEJ RODZINIE

składają:

Zarząd i współpracownicy BSMlecz. w Białymstoku

k 4818-1

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ukochanego Syna

Darka Rodowicza

składa podziękowanie

rodzina g 5252-1

WSK nowy silnik — sprzedam, zamienię na motorower lub dobry rower. Ul. Zagórna 21 m 18.

SPRZEDAM krowę wysokowydajną z byczkiem rasy n.c.b., lat 5. Cena 3 mln zł. g 5309-1  
STAR 28 izotermiczny sprzedam lub zamienię na Żuka blaszaka. Tel. 434-570. g 5293-1

NAZWISKO I ADRES NADAWCY

KUPON OGŁOSZENIOWY

Gazeta

Opłata — 1000 zł za słowo (wliczając w to skróty i spójniki) w wydaniach codziennych, 2000 zł — w wydaniach piątkowych.  
Opłaty należy wnosić na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe Państwowego Banku Kredytowego Warszawa X  
O/Białystok 370400—1000.  
Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wpłaty przesyłać w kopercie pod adresem: „Gazeta Współczesna” Biuro Ogłoszeń, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok.



Minister Ochrony Środowiska,  
Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

# OGŁASZA KONKURS

na stanowisko  
**DYREKTORA**

Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych  
w Białymstoku

Adres:

15-950 Białystok, ul. Lipowa 51  
telefon, centrala 204-71

Kandydaci do konkursu winni odpowiadać następującym warunkom:

- wykształcenie wyższe leśne
  - staż pracy — minimum 10 lat
  - preferowany wiek kandydatów — 35—50 lat
- Zgłoszenia do Konkursu zainteresowani winni składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Kadr Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku w terminie do dnia 15 października 1990 r. osobiście lub listownie.
- Zgłoszenie do konkursu powinno zawierać:
- pismną ofertę opatrzoną godłem zawierającą prezentację przebiegu dotychczasowej pracy zawodowej i ocenę własnych predyspozycji do pełnienia funkcji kierowniczej oraz koncepcję przyszłej pracy na stanowisku dyrektora,
  - kwestionariusz osobowy,
  - życiorys,
  - dyplom ukończenia studiów oraz inne posiadane dyplomy i świadectwa o podnoszeniu kwalifikacji,
  - świadectwo zdrowia,
  - zdjęcie.

Otwarcie kopert nastąpi podczas pierwszego posiedzenia komisji konkursowej.

Informacji o ww. przedsiębiorstwie oraz o warunkach pracy można zasięgnąć u Z-cy dyrektora OZLP ds. ekonomicznych.

Przewidywany termin zakończenia postępowania konkursowego — 30 listopada 1990 r.

k 4783-1

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATOR-SKO-WŁASNOŚCIOWA w Wasilkowie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie budynków mieszkalnych 3 i 4 osiedla „Lisia Góra” w Wasilkowie, technologii OWT 67 Nw w ramach generalnego wykonawstwa.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni w Wasilkowie, ul. Nadrzeczna 1 (sekretariat), tel. 185-398, gdzie znajduje się do wglądu dokumentacja techniczna.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.09.90 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 4814-1

**BIURO POŚREDNICTWA SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW AUTOMOBILKLUBU PODLASKIEGO ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY**

1. POLONEZ 1500, 1984 rok  
Cena wywoławcza 20 800 000 zł

2. ŻUK A-06, 1980 rok  
Cena wywoławcza 11 500 000 zł

**II PRZETARG NIEOGRANICZONY**

3. FSO 125p 1500, 1985 rok  
Cena wywoławcza 9 000 000 zł

Pojazdy można oglądać:

Poz. 1 — codziennie w godz. 8—12 w Białymstoku, ul. Krakowska 13 (Wojewódzki Urząd Statystyczny)

Poz. 2 — codziennie w godz. 7—15 w Białymstoku, ul. Dolistowska 10 (Spółdzielnia „Podlasie”)

Poz. 3 — codziennie w godz. 8—14 w Łomży, ul. Senatorska 52B (Wojewódzki Urząd Statystyczny)

Przetarg odbędzie się dnia 26 IX 1990 r. o godz. 10 w Automobilklubie Podlaskim w Białymstoku, ul. Branickiego 19.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Automobilklubu w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4813-1

JESLI posiadasz mieszkanie, pokój, stancję i chcesz je korzystać wynajmając zgłoś się do BANKU NIERUCHOMOŚCI „JJ” — Białystok, ul. Sienkiewicza 3 (MPIK) I p. pok. 14, tel. 435-068 wewn. 13. k 4790-00

OBREBIANIE dywanów, wykładzin chodników, Białystok „Wygodna”, Raginisa 9/10 (naprzeciw cmentarza Farnego). g 5234-0  
BLACHARSTWO, lakiernictwo również na PZU, Raginisa 74, tel. 754-300. g 5235-0  
ELEKTROMECHANIKA pojazdowa. Baczynskiego 8. g 5007-0

## RÓŻNE

OT VC Philips sprzedam, tel. 523-708. g 5266-1  
OKAZJA — tanie wycieczki: Mariampol, Gumbin, Królewiec, Orla, Wilno, Mińsk, Katyn, Mir, Nieśwież, Baranowicz, Ryga, Polaga. Poszukujemy pilotów „Jawing”. Góda, tel. 276 lub 141, tix 0522123. g 5194-0

LONGHAM ELT wyłączny przedstawiciel Batax Ltd Warszawa po raz pierwszy w Polsce słownik, podręczniki nauki języka angielskiego. Białystok, ul. Jurowiecka 34 m 18 — sprzedaż hurtowa i detaliczna od 17 września. g 5245-1

TANIO sprzedam rękaw foliowy szerokości 60, 50, 40, 30 oraz reklamówki. Lg 4761-1  
SPRZEDAM działkę budowlaną w Piatnicy. Tel. Piatnica 76-351. Lg 4759-1

SPRZEDAM tanio: maszynę do szycia „Singer”, patelnie elektryczną, lodówkę. Gaudynek 39 k/Orzysza. k 4805-1

SPRZEDAM wiązałkę WC-5 młotarnię MSCTB, prasę „Kuna”. Tadeusz Grodzki, Grodzkie Szczepanowięta, gmina Kulesze Kościelne. g 5230-1

KATALOGI ofert matrymonialnych „EDMA”. Głwice 20, skrytka 27. k 4648-00

KOPACZKE elewatorowa nowa sprzedam, Olecko, tel. 73-21. Sg 4678-1

TANIE opony — Wysokiego. g 5042-0

**Wydział Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Suwałki INFORMUJE,**

że od dnia 15.09.1990 r. do odwołania Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Suwałkach podejmie działania zbierania bezpiecznych psów na terenie miasta. Wobec powyższego proszę właścicieli o wyrowadzanie psów w tym okresie na smyczy.

k 4829-1

— roboty ziemne  
— stawy  
— wykopy  
— rekultywacja

**wykonuje**  
ładówką Ł-34

Suwałki, tel. 62-018.

Sg 4673-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO**

Spółka z o.o. w Łomży,

ul. Poznańska 141

telefon 45-33 lub 51-19 telex 852374

**Wykonuje:**

1. Przeglądy techniczne:
    - samochodów osobowych
    - samochodów ciężarowych
    - ciągników rolniczych
    - przyczep
    - motocykli
  - z wyłączeniem samochodów specjalnych.
  2. Diagnostykę pojazdów
  3. Naprawy samochodów i sprzętu ciężkiego.
  4. Prace:
    - tokarskie
    - frezerskie
    - kowalskie
    - spawalnicze na miejscu i w terenie
  5. Naprawy pomp wtryskowych i wtryskiwaczy.
  6. Usługi transportowe i sprzętu
- Gwarantujemy wysoką jakość, terminowość i atrakcyjne ceny.

k 4770-1

**ZAKŁAD GAZOWNICZY Białystok**

**ZATRUDNI**

■ Kierownika Gazowni Elk

Wymagania: wykształcenie wyższe, 5-letni staż pracy na stanowiskach samodzielnych.

Oferujemy atrakcyjne warunki pracy i płacy, które są do uzgodnienia w siedzibie naszego Zakładu w Białymstoku, ul. Zacisze 8.

k 4832-1

**ZAKŁADY PIWOWARSKIE w Białymstoku**

ul. Dojlidy Fabryczne nr 28

**ZATRUDNIAM OD ZARAZ**

☆ mistrza ds. produkcji, wykształcenie średnie lub wyższe — technologia żywności.

Blizszych informacji udzielają kadry telefon 410-430 wewn. 27 lub 30.

k 4821-1

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie za-wiadamia odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

— Klukowo, Kaplań, Sobolewo, Zabiniec w dniu 19.09.90 od godz. 8—15.  
— Sienica Pierce, Pietrasze, Święchy, Szymanki, Dąbrowa Nowa Wieś, Bybityki, Tworiki, Wilki, Dzikowiny, Dąbrowa Moczydły od dnia 20.09.90 godz. 8 do dnia 21.09.90 godz. 15.  
Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie tel. 21-09. k 4706-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:  
— 17.09.90 r. w godz. 7—15: blok Radom przy ul. Zwycięstwa,  
— 18.09.90 r. w godz. 7—15 ulice: Jaiowcowa, Jaś-minowa, Cisowa, Leszczynowa, Szosa Pn.-Ob-wodowa na wysokości Zawad, Zagórna, Dzieś-ciny, Wiazowa, Cyprysowa, Berlinga 40, 42, 46, 48, pawilony handlowo-usługowe między ww. blokami, Dzieściny 45, 47, pawilony handlo-wo-usługowe między ww. blokami, Bacieczki, Strażacka, Astronautów, Tetmajera, Orkana, Orbitalna, Elektronowa, Swobodna i Wysoki Sto-czek w okolicy Swobodnej — sieć napowietrzna,  
— 19.09.90 r. w godz. 8—15 ulice: Szosa Pn.-Ob-wodowa na wysokości Zawad, Zagórna, Baciecz-ki, Strażacka, Astronautów, Tetmajera, Orkana, Orbitalna, Elektronowa, Swobodna, Wysoki Sto-czek w okolicy Swobodnej — sieć napowietrzna, Olsztyńska 7, 10, 8, Brzeska 2, 4, 6, 7, 5,  
— 20.09.90 r. w godz. 8—15 ulice: Pałacowa 4, ZURIT sklepy przy Pałacowej, Warszawska 23, 25, 27, 29, 16,  
— 20—21.09.90 r. w godz. 8—15: TOPL przy szosie do Wasilkowa, PODZ przy szosie do Wasilkowa,  
— 21.09.90 r. w godz. 8—14 ulice: Mickiewicza od Świętojańskiej do Augustowskiej, Parkowa od Mickiewicza do Parkowej 12, Mickiewicza 28, 30, 32, 30B, 34, 36, 36A, 38, 38A Grotteera 1—4, miejscowości:  
— 17.09.90 r. w godz. 8—15: Kleostn ulice: Rey-monta, Zawadzkiego, Gałęzyńskiego, Zeromskie-go, Zambrowska od Reymonta do Staffa, Krucz-kowskiego, Tuwima, Broniewskiego,  
— 18—19.09.90 r. w godz. 8—15: kol. Zawady na wysokości Dzieściny,  
— 17—19.09.90 r. w godz. 7—15 w Michałowie ulice: Młynowa, Projektowana, Leśna, Zwirki i Wi-gury, Szkolna, Sienkiewicza, Strzelecka, Polna, Ogródowa, Wyreby, Podgórna, Białostocka od fabryki w kier. Nowej Woli, Stoleczna, Nowy Świat,  
— 20—21.09.90 r. w godz. 7—15 w Michałowie ulice: Białostocka do Waskiej, Fabryczna, Sienkiewi-cza, Gródecka, Hieronimowska, Łukowa, Obrón-ców Stalingradu.  
W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkun-utowe zaniki napięcia dla części osiedli, do któ-rych te ulice należą. Wyłączenia dotyczą również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy tych ulicach. Blizszych in-formacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991. Informacji w sprawie planowych wyłączeń ener-gii elektrycznej w Michałowie udziela Posterunek Energetyczny w Gródku. k 4811-1

## LOKALE

ODSTĄPIE pokój uczniom, Planetarna 44. g 5264-1

MIESZKANIE 3-pokojowe — os. Piasta — sprzedaż HEMA, Legio-nowa 14/16, 415-325 do 15.00 750-429 po 16.00. g 5267-1

MALZENSTWO — 2 dzieci poszu-kuje mieszkania w Sokółce, tel. 30-84. g 5249-1

ZAMIEŃCIE M-3 w Kolnie o po-wierzchni 48,70 m kwadr. III pię-tro w nowym budownictwie na podobie w Łomży. Wiadomość: Ks. Anny 10/44, 18-400 Łomża. Lg 4762-1

## SAMOCODY

FIATA 126p stan dobry sprzedam. Remigiusz Dojnikowski Sobolewo 16-400 Suwałki. Sg 4666-1

MERCEDES 116 silnik 240 D za-mienie na 126p (nowy). Łomża, tel. 45-75. Lg 4763-0

ZAPOROŻCA sprzedam. Suwałki, Szymanowskiego 2/24. Sg 4665-1

SPRZEDAM Żuka skrzyniowego, stan dobry. Wiadomość: Łomża, tel. 694-23. Lg 4754-1

PEUGOTD 505D oraz karoserię Żuk A07 po wypadku — sprze-dam. 18-312 Rutki Długa 41, tel. 20-90 Zambrow. g 5236-1

STARA skrzyniowego przerobione-go na wywrotkę sprzedam lub zamienie na 126p, ciągnik. Jan Staszkievicz, Suwałki, Wojska Pol-skiego 24. Sg 4677-1

## USŁUGI

GABINET Stomatologiczny Malme-da i dom handlowy „Centrum”. Krótkie terminy protezowania i leczenia w znieczuleniu. Ponie-działek, wtorek, czwartek 16—18. g 4992-0

„BUTTERFLY” wideokamera. Tel. 515-692. g 5045-0

WIDEOKAMERA 51-28-70. g 5204-0

TELENAPRAWA — 754-235. Nowic-ki. g 5177-0

PRZESTRAJANIE pal. Gwarancja. 208-32. g 4491-0

AUTOALARMY inż. Sosnowski, Gedymina 21. g 5022-0

AUTOALARMY, alarmy domowe, domofony. Łomża, tel. 26-33. Lg 4727-0

ZALUZJE instaluję. 21-00 Łomża. Lg 4741-0

## Suwałskie Kopalnie Surowców Mineralnych

w Sobolewie k. Suwałk

ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż maszyn i urządzeń:

| Lp. | Nazwa i typ                                                                                | Rok budowy | Cena wywoławcza |
|-----|--------------------------------------------------------------------------------------------|------------|-----------------|
| 1.  | Koparka KU-1206 nr fab. 6906095                                                            | 1969       | 40 mln zł       |
| 2.  | Silnik DT-150 po naprawie (do koparki KU-1206)                                             |            | 5 mln zł        |
| 3.  | Zuraw KRAZ o udźwigu 16 ton po na-prawie głównej w VIII.1987 r. nr rej. SUW-175G           | 1977       | 100 mln zł      |
| 4.  | Transformator o mocy 5000 kVA i prze-kładni 21000/6000 V nr inw. 630-46                    | 1977       | 50 mln zł       |
| 5.  | Transformator o mocy 3150 kVA i prze-kładni 21000/6000 V nr inw. 630-38                    | 1975       | 30 mln zł       |
| 6.  | Transformator o mocy 2500 kVA i prze-kładni 21000/6000 V nr inw. 630-37                    | 1975       | 40 mln zł       |
| 7.  | Transformator o mocy 1000 kVA i prze-kładni 21000/400 V ... szt. 2 nr inw. 630-55 i 630-56 | 1978       | 30 mln zł       |
| 8.  | Transformator o mocy 160 kVA i prze-kładni 21000/400 V nr inw. 630-30                      | 1974       | 8 mln zł        |

Przetarg odbędzie się w dniu 28 września 1990 r. o godz. 11 w świetlicy SKSM So-bolewo. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej będzie przyjmowane do godz. 10.30 w dniu przetargu.

W przypadku niesprzedaży maszyn w I przetargu — o godz. 13 tego samego dnia od-będzie się II przetarg.

Oferowane maszyny i urządzenia można oglądać w SKSM Sobolewo w dni robocze w godz. 7—15, a szczegółowych informacji uzyskać pod nr telefonu: Suwałki 42-61 (Dział Głównego Mechanika, Dział Głównego Energetyka lub Sekcja Inwestycji).

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu, a także wycofania maszyn z prze-targu bez podania przyczyn. k 4577-1

☆ Cegłę pełną i dziurawkę ceramiczną, atestowaną

## OFERUJE

Cegielnia w Mątwyce  
gmina Nowogród  
tel. 765-21 Łomża

Cena cegły w zależności od gatunku:  
450 zł/szt., 400 zł/szt. i 300 zł/szt.

Lg 4753-0

**Przedsiębiorstwo Zagraniczne „ASHORSE” Filia w Mońkach ZAKUPI**

każdą ilość surowca tar-taczego liściastego i igła-stego tj. olszy, brzozy, o-siki, sosny i świerku.

Wiadomość: codziennie w biurze przedsiębiorstwa w godz. 7—15. Mońki, ul. Kościelna 59 lub telefo-nicznie: 26-89.

k 4816-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Alicji Urszuli  
Kulakowskiej

z powodu śmierci

**B R A T A**

składają:  
współpracownicy SLK „PESEL”  
w Suwałkach

k 4828-1



## Futbolowa środa

### Nasi przed pucharami Historyczne mecze

Od Moskwy do Gijon zapelnia się dzisiaj kibicami stadiony piłkarskie. W naszym kraju zobaczymy mecze I i II ligi (o spotkaniu Jagiellonii piszemy w oddzielnej informacji), w innych państwach odbędą się pojedynki towarzyskie oraz w ramach eliminacji mistrzostw Europy.

Na naszą ekstraklasę spojrzmy ze szczególną uwagą. Już za tydzień rozegrana zostanie bowiem I runda spotkań o klubowe puchary europejskie. Czy polskie zespoły zdołają ją przejść? Ostatnie sprawdziany formy przedzisiaj i w niedzielę. W dzisiejszych meczach Lech Poznań podejmie Hutnik Kraków (g. 17.30), Legia Warszawa — Ruch Chorzów (g. 17), GKS Katowice — Stal Mielec (g. 17), a Zagłębie Lubin zagra w Krakowie z Wisłą (g. 17). W innych spotkaniach zmierzą się: Śląsk Wrocław z Motorem Lublin (g. 18.30), Górnik Zabrze z Olimpią Poznań (g. 17), Istok Dębica z Zagłębiem Sosnowiec (g. 18.30) i ŁKS Łódź z Zawiszą Bydgoszcz (g. 17). Na sześciu stadionach odbędą

się zaś mecze eliminacyjne mistrzostw Europy. Szwajcaria spotka się z Bułgarią, Szwecja z Rumunią, ZSRR z Norwegią, Irlandia Północna z Jugosławią, Finlandia z Portugalią oraz Wyspy Owcze z Austrią. Ten ostatni pojedynek ma wymiar historyczny. Drużyna z Wysp Owczych po raz pierwszy przystąpi do europejskich rozgrywek. Historyczny będzie także towarzyski mecz w Brukseli między Belgią a NRD. Początkowo miało to być spotkanie w ramach eliminacji ME, ale reprezentacja NRD, w obliczu połączenia z RFN, wycofała się z tych rozgrywek. Wiele wskazuje na to, że gra w Brukseli będzie ostatnim występem piłkarzy NRD. Po raz pierwszy reprezentacja tego kraju zagrała 21 września 1952 r. w Warszawie, przegrywając z Polską 0:3. Do tej pory z 292 meczów międzypaństwowych piłkarze NRD wygrali 137, zremisowali 69 i przegrali 86. Strzelili 499 goli, stracili 345. Czy zdobędą 500 bramek w stołecznej Belgii?

W innych środkowych meczach towarzyskich Anglia podejmie na Wembley Węgry, Hiszpania w Gijon Brazylię, a Irlandia w Dublinie Marokko. (opr. dk)

Dziś o godz. 16 Jagiellonia — Odra

## Czas na ostre strzelanie

Patrząc na układ tabeli, to dzisiejszy przeciwnik Jagiellonii w II lidze piłkarskiej Odra Wodzisław (przedostatnie miejsce) powinna łatwo w Białymstoku zostawić punkty. Piłka jednak jest okrągła — jak mawia Kazimierz Górski — i wszystko jest możliwe.

Białostoczanie do tego meczu przygotowali się starannie i solidnie. Pewne zakłócenia spowodowały częste opady deszczu. Nie mogli trenować na własnym boisku przy ul. Jurowieckiej. Korzystali z piły w Supraślu. W ponie-

dzialek ćwiczyli w... lesie.

W meczu z Odrą nie wystąpi w bramce kontuzjowany Sowiński oraz Giedroń i Witkowski. Pierwszy odczuwał dolegliwości już po meczu z Szombierkami. Witkowski doznał kontuzji na treningu. Łukę w ataku zapewni prawdopodobnie nowo pozyskany napastnik z Górnika Knurów, 21-letni Dariusz Ogoński. Piłkarze Jagiellonii pragną w środę poprawić swoje konto bramkowe.

Spotkanie Jagiellonia — Odra Wodzisław rozegrane zostanie dziś na stadionie przy ul. Jurowieckiej. Początek o godz. 16. (let)

### Piłkarska klasa „A”

#### BIAŁYSTOK

Krypnianka — Relax Unowo 3:2, Dąb Dąbrowa B. — Skra Czarna B. 1:2, Supraślanka — Iskra Naręw 3:2, Zubr Drohiczyń — Orzeł Kleszczewo 4:2, Ognisko Białystok — Cresovia Siemiatycze 3:3, Orkan Poświętne — Promień Mońki 3:2.

|                |     |      |
|----------------|-----|------|
| 1. Promień     | 5:1 | 10:5 |
| 2. Skra        | 5:1 | 7:2  |
| 3. Orkan       | 5:1 | 7:5  |
| 4. Cresovia    | 4:2 | 7:6  |
| 5. Supraślanka | 4:2 | 5:4  |
| 6. Krypnianka  | 4:2 | 6:7  |
| 7. Ognisko     | 3:3 | 5:5  |
| 8. Dąb         | 2:4 | 3:4  |
| 9. Zubr        | 2:4 | 5:8  |
| 10. Relax      | 1:3 | 6:9  |
| 11. Orzeł      | 5   | 4:7  |
| 12. Iskra      | 1:6 | 5:8  |

#### ŁOMŻA — OSTROLEKA

Zemowit Nowogród — LZS Borawa 4:1, LZS Czerwin — Sparta Szepietów 3:0, Orz Goworowo — MKKS Przasnysz 5:1, LZS Gasewo — Smolniki Stawisk 0:2. Nie uzyskaliśmy wyniku meczu Olimpia Prostań — Orzeł Chorzew. Wynik meczu: Borawa — Orz 1:4, Pauzowała Izolacja Matkonia.

|              |     |      |
|--------------|-----|------|
| 1. Smolniki  | 6:0 | 11:2 |
| 2. Przasnysz | 6:0 | 6:2  |
| 3. Zemowit   | 4:2 | 10:4 |
| 4. Orz       | 4:2 | 6:2  |
| 5. Orzeł     | 2:0 | 4:2  |
| 6. Izolacja  | 2:2 | 4:4  |
| 7. Sparta    | 2:4 | 9:11 |
| 8. Borawa    | 1:4 | 7:11 |
| 9. Olimpia   | 0:2 | 0:2  |
| 10. Gasewo   | 0:6 | 2:8  |
| 11. Czerwin  | 0:6 | 3:19 |

#### SUWAŁKI

##### Grupa I

Polonia Raczki — Polonez Nowa Wieś Elcka 0:3, Biebrza Lipsk — Znicz Kowale Oleckie 3:2, Orzeł Stare Juchy — Piast Rakowo Małe 1:0, Pauzowała Promień Woszczole.

##### GRUPA II

RKS Wiartel — Olimpia Miłki 3:3, Pogon Ryn — Meprozet Orzysz 5:4, Zwiastun Krukianki — Unia Woźnice 1:1. (dk)



## Nieży akrobata

16 zawodników w dwóch klasach rywalizowało w Toruniu o tytuły mistrzów Polski w akrobacji samolotowej.

W klasie „A” zmierzali się piloci „złinów 50L”. Triumfował Marek Chmiel (Aeroklub ROW Rybnik) — 10.137 pkt. przed Dariuszem Andrzejewskim (Aeroklub Radomski) — 10.024 pkt. Piata lokata przypada zawodnikowi Aeroklubu Białostockiego Adamowi Michałowskiemu — 8.462 pkt. (dk)

## Nowi ludzie na sportowych fotelach

W trzech naszych województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim wojewodowie powołali nowych szefów sportu.

W Białymstoku zastępcą dyrektora Wydziału Społecznego do spraw Sportu został 41-letni Mikołaj Linkiewicz. Jest magistrem sportu, absolwentem AWF w Gdańsku, z kierunkiem trenerskim (lekkoatletyka). Ukończył też Centrum Poddyplomowe Pracowników Administracji.

Zonaty, syn 14 lat, uprawia karate. Przed objęciem stanowiska zastępcy dyrektora Wydziału Społecznego M. Linkiewicz był działaczem Wojewódzkiej Federacji Sportu w

Białymstoku, a także zastępcą dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki, a ostatnio pełnił funkcję dyrektora Urzędu i Wydziału Organizacyjno-Prawnego. Nie uprawiał wyczynowo sportu, tylko dla przyjemności.

W Łomży zastępcą dyrektora Wydziału Społecznego do kierowania sportem został 52-letni TADEUSZ WIERZBOWSKI. Z wykształcenia jest magistrem inżynierem meliorantem. Zonaty, pięcioro dzieci — 1 córka i 4 synów. Najmłodszy Karol, który ma 14 lat i najstarszy Tomasz (lat 23) grają w piłkę nożną.

Dotychczas T. Wierzbowski pełnił funkcję starszego inspektora wojewódzkiego w byłym Wydziale Młodzieży i Kultury Fizycznej w Łomży. Ze sportem wyczynowym nie miał bliższego kontaktu, natomiast z pasją uprawia turystykę. Oczywiście na bieżąco śledzi wszystkie wydarzenia sportowe.

W Suwałkach nie powołano zastępcę dyrektora do spraw sportu. Dyrektorem Wydziału Społecznego Urzędu Wojewódzkiego mianowany został GRZEGORZ KUBASZEWSKI. Ukończył archeologię chrześcijańską na filologii katolickiej w Warszawie. Ma lat 31. Zonaty jest absolwentem SGPiS. Synek będzie miał wkrótce 3 lata.

Dwukrotnie był stypendystą w Egipcie. Obecnie G. Kubaszewski pisze pracę doktorską z zakresu Egiptu kaptajskiego. Jest suwalczaninem. W młodości uprawiał lekkoatletykę. Sportem i kulturą fizyczną interesuje się na co dzień. (let)

## Po 25 latach znów mistrzami

25 lat temu na strzelnicy w Zielonej Górze odbyły się mistrzostwa Polskiego Związku Łowieckiego w strzelectwie myśliwskim. Wówczas ekipa białostockich strzelców wywalczyła srebrne medale. Minęło ćwierć wieku i na tej samej strzelnicy w podobnych zawodach spotkali się synowie dawnych mistrzów. I znów do najlepszych należeli białostoczanie.

Zespół w składzie Marek Mojski, Krzysztof Mojski i Bogusław Swiderski wystrzelał 253 pkt. na 300 możliwych i zdobył tytuł mistrza Polski, wyprzedzając Toruń — 251 pkt. i Częstochowę — 246 pkt.

Indywidualnie Marek Mojski z wynikiem 87 pkt. na 100 możliwych został wicemistrzem kraju w klasie powszechnej. (dk)

## Na matę i do siłowni

Po wakacjach wznowiane są zajęcia sekcji Ving tsun kung fu Ogniska TKKF „Hetman” w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 17, tel. 415-257. Uczestniczyć w nich mogą osoby mające ukończone 12 lat, dobry stan zdrowia (potwierdzony przez lekarza), pozwolenie od rodziców (dotyczy niepełnoletnich) i opinię szkoły.

Natomiast Ognisko TKKF „Faworyt” powołano do życia sekcję kulturystyczną. Zapisy do niej przyjmowane są w siedzibie Ogniska w Białymstoku przy ul. Narwskiej (barak), tel. 811-603, w godz. 16—18. (dk)

## Kolarstwo i regaty kajakowe w programie Igrzysk „Solidarności”

Program suwalskich Igrzysk „Solidarności” wzbogacony zostanie przez dwie imprezy, organizatorem których jest Wojewódzka Federacja Sportu. Przypominamy, że Igrzyska odbędą się w dniach 15—16 bm. w Suwałkach z okazji Dni Obchodów 10-lecia „Solidarności”.

15 bm. na zalewie „Arkadia” odbędą się długodystansowe regaty kajakowe. Kobiety walczyć będą na dystansie około 3 km, a mężczyźni — 4,5 km. Początek o godz. 11.

Natomiast w niedzielę rozegrane zostanie w Suwałkach kolarskie kryterium. Start i meta przy hotelu „Hańcza” na ul. Zastawie. Początek o godz. 14. Zawodnicy walczyć będą na dwukilometrowej pętli. Będą mieli ją do pokonania 12 razy. Prawo startu mają zawodnicy w kategorii młodzik (13—15 lat). Uroczyste zakończenie wyścigu odbędzie się 20 minut po imprezie na stadionie szkolnym przy ul. Wojska Polskiego. (let)

## Dzieci pana prezydenta

Trzecioklasisci — członkowie sekcji pływackiej BIAŁOSTOCKIEJ JUWENII pływają od poniedziałku do piątku po 2 godziny dziennie. Starsi o rok trenują codziennie po 4 godziny. Wykonują więc pracę równą ilościowo pracy II-ligowych piłkarzy Jagiellonii. To porównanie nie jest przypadkowe. Jagiellończyków wielokrotnie wspierało finansowo miasto. Teraz taka pomoc potrzebna jest młodym pływakom. Bez niej ciężka praca treningowa 200 zawodników Juwenii, 800 dzieci z przedszkoli i klas I—IV uczących się pływać, 150 pływających w ramach zajęć rehabilitacji pójść po prostu na marne. Zmaruje się ogromny trud trenerów i ich podopiecznych, lata wyrzeczonych dzieci i ich rodziców, którzy nie tylko spędzają ze swymi pociechami godziny na basenie, ale także dobrowolnymi składkami (nierzadko kwotami z pięcioma zerami) wspomagają biedną sekcję, fundują nagrody i fanty na specjalną loterię.

Międzyszkolnemu Wodnemu Ośrodkowi Sportowemu, do którego należy pływalnia przy ul. Zwycięstwa, brakuje ok. 200 milionów złotych — 105 na zaległe opłaty za m.in. modernizację i budowę siłowni oraz 90 na bieżące wydatki pozwalające uruchomić obiekt treningowy. Jeśli ta suma nie znajdzie się, dziećmi zamiast wskoczyć do wody zostaną na przysłowiowym lodzie. Ani Juwenia, ani Szkolny Związek Sportowy czy kuratorium Oświaty i Wychowania nie są w stanie zgromadzić takiej kwoty. Nie zarobi jej także MWOS. O samofinansowaniu nie ma co mówić. Młodzież trenuje od poniedziałku do piątku od 7 rano do 19. A nawet gdyby ten czas przekazać zakładom pracy na wypożyczenie basenu, to — przypuszczam — takie rozwiązanie też by nie pomogło. Bo przecież przedsiębiorstwa są coraz biedniejsze i masowo wycofują się z działalności społecznej.

Przyszłość młodych pływaków stanęła więc pod dużym znakiem zapytania. Rodzice, nie widząc wyjścia z tak trudnej sytuacji, udali się zatem do prezydenta Białostoku — Lecha Rutkowskiego z prośbą o pomoc. Z prezydentem rozmawiał także przewodniczący komitetu rodzicielskiego — prof. Buczek. Miasto także przeżywa ogromne problemy z finansami. Rozwiązanie kłopotów Juwenii nie jest więc proste. Ale Lech Rutkowski obiecał, że zainteresuje się tą sprawą. Liczymy, że z pomocą radnych, wesprze młodych pływaków. Wszak przyszłość naszego miasta, to właśnie te dzieci hartujące się na pływalni, zdobywające na niej zdrowie i laury dla tej Ziemi. A chociaż pływacy są młodzi, to ich sukcesy przewyższają osiągnięcia piłkarzy Jagiellonii. Tylko w czasie tegorocznych wakacji zdobyli aż 9 medali XVII Letniej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży (więcej niż reprezentanci Białostoczanie w innych dyscyplinach sportu w XVII OSM). Sam Paweł Stepańczuk czterokrotnie stał na najwyższym podium. A Cezary Koprowicz, po powrocie z ośrodka w Mission Viejo w USA, był dwukrotnie dwukrotnie w mistrzostwach Europy juniorów w Dunkierce. On właśnie oraz Łuiza Baldowska zostali następnie brązowymi medalistami mistrzostw Polski seniorów we Wrocławiu.

Sympatycy futbolu mogą w tym miejscu powiedzieć, że owszem to prawda, ale na mecze Jagiellonii przychodzą tysiące kibiców, a rywalizację pływaków oglądają tylko nieliczni i dlatego piłkarzom należy się przede wszystkim wsparcie finansowe. Rzeczywiście tak jest. Ale wodniacy nie mają kibiców, bo po prostu w naszym kraju nie ma pływalni z dużymi trybunami. Popatrzmy zaś na obiekty w świecie, gdzie odbywają się najwspanialsze imprezy w tej dyscyplinie sportu. Tam na jednym zawodach jest więcej kibiców niż u nas na sobotnio-niedzielnym meczu piłkarskiej ekstraklasy razem wziętych. A przypominajmy sobie, jak cała sportowa Polska nie spała w nocy, czekając na start Artura Wojdata w Igrzyskach Olimpijskich w Seulu.

Pływanie jest więc popularne, jest też sportem wszechstronnym, znakomicie rozwijającym organizm. W Juwenii wykonuje się ciężką robotę. Nie zmarnujemy jej, nie zmarnujemy trudu naszych dzieci — Panie Prezydencie!

D. KLIMASZEWSKI

na 100 m podczas Mistrzostw Świata w Tokio w 1991 r.

He zarabia Franz Beckenbauer, dyrektor techniczny piłkarskiego klubu Olympique Marsylia? Zdaniem „Bildu” prezydent OM Bernard Tapie płaci byłemu trenerowi drużyny mistrza świata — RFN, Beckenbauerowi 250 tys. dolarów miesięcznie. Ma on też do dyspozycji jacht Tapiego, stojący w marsylskim porcie. (opr. nil)



# Samorząd bezradny?

**P** przed wyborami do samorządów terytorialnych, w prasie, radiu i telewizji snuto opowieści o tym, jak to po 27 maja obudzimy się w nowej Polsce mlekiem i miodem płynącej. Minął już i 28 czerwca, 1 lipca, 1 sierpnia, a jakoś tej nowej gminnej Polski zauważyć nie mogę. Jak odpadały tynki z kamienia, tak odpadają dalej, a dziury z chodników i jezdní nie tylko nie zniknęły, ale nawet się powiększyły. Znikają natomiast jedna po drugiej placówki kultury itp. itd. Ktoś może powiedzieć, że upłynęło zbyt mało czasu i na efekty trzeba cierpliwie poczekać co najmniej kilkanaście, jeśli nie więcej miesięcy. I to jest święta prawda.

Niepotrzebnie tylko w walce przedwyborczej obiecywano ludziom cuda. Teraz przyszło rozczarowanie, które odczuwa nie tylko przeciętny Kowalski, ale i niejedyn radny, który coraz częściej czuje się bezradny.

Jak bowiem nowe samorządy mają działać, skoro ich kasy są puste. Doszło już do tego, że wójtowie zwalniali nie tylko pracowników placówek kultury, ale nawet ludzi zajmujących się pomocą społeczną.

## ROSZADY KADROWE

W gminach to bardzo ciekawe zjawisko. W wielu urzędach w woj. suwalskim pozwalniano prawie wszystkich „starych” urzędników, a na ich miejsce przyjęto często kroc osobę z mniejszymi kwalifikacjami.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. Płyną strumieniem do Urzędu Wojewódzkiego odwołania od decyzji wójtów, które niejednokrotnie są formułowane mniej więcej w ten sposób: „W odpowiedzi na podanie obywatela postanawiam sprawę załatwić odmownie”. Kropka, podpis, żadnego uzasadnienia. Urzędnicy, którzy się jeszcze ostali w Urzędzie Wojewódzkim, chwytają się za głowy czytając takie „utwory”

Za katastrofalny stan finansów gminnych nie można jednak zwać winy na poprzedników. Wysocy dostojnicy państwowi jeszcze w styczniu br. przyrzekali, iż dopilnują, aby stara władza nie wydała za dużo pieniędzy. Pilnowali potem tak dokładnie, że nieraz naczelnikom brakowało złotych nawet na płace dla nauczycieli.

Rozmawiałem niedawno z kilkoma wójtami i burmistrzami z woj. suwalskiego. Pytałem jak zamierzają zrealizować obietnice kandydatów na radnych, którzy przyrzekali, że po wyborze wybudują szkołę, przedszkole, żłobek itp. itp.

— Co tu mówić o inwestycjach, gdy nie mam za co kupić nawet ścierek do przedzkoła, nie mówiąc już o dokończeniu budów rozpoczętych przez poprzedników — odpowiadali chórem moi rozmówcy.

Czas już najwyższy myśleć o opracowaniu projektów budżetów na rok przyszły, a tu nie ma ani nowej ustawy budżetowej, ani tak głośno reklamowanych tzw. obiektywnych wskaźników do ustalania dotacji finansowych dla gmin.

Minister Regulski z Urzędu Rady Ministrów uważa, że ok.

40 proc. gmin nie będzie w stanie utrzymać się ze swoich dochodów. Cóż więc one mają czynić? Otworzyć własną menicę?

Nie mogę też pojąć co ma wspólnego z samorządnością powierzenie wojewodom nadzoru nad działalnością samorządów. Nie mam pojęcia, dlaczego tego uprawnienia nie powierzono sejmikom wojewódzkim.

Sejmiki te mają zresztą niewiele do powiedzenia i to nie tylko w tej sprawie. W niektórych województwach gminy chcą nawet wycofać swoich przedstawicieli z sejmików.

— Skoro nie nie mogą, to po co mamy płacić składki? — pytają rozżaleni radni.

Niewiele ma również wspólnego z samorządnością przekazanie wielu i to nie zawsze skomplikowanych spraw do Urzędów Rejonowych. Wiem, że samorządy nie mają w Polsce tradycji, doświadczeń. Ale to samo mówiły poprzednie władze przy kolejnym ubezwłasnowalnianiu miast i gmin.

JAN WYGANOWSKI



Nowe budynki w śródmieściu Grajewa. Prawda, że ładne?

Fot. J. CIELUSZECKI

## Te dzieci czekają także na ciebie!

**D**otychczas na koncie, które zasilą potrzeby dzieci najbardziej potrzebnych z Łomży, zgromadzono 100 tys. zł. W dalszym ciągu Klub — Galeria „Pod Arkadami” (tel. 20-93), Oddział „Gazety” w Łomży (tel. 56-97) i oddział białostockiej Rozgłośni PRiTV (tel. 49-72) oczekują od firm państwowych i prywatnych, sklepów, butików, organizacji społecznych i związkowych, a także — od mieszkańców miasta — ofert konkretnej pomocy finansowej lub rzeczowej biednym milusińskim.

### PRZYPOMNIJMY:

Trwa wielka akcja łomżyńskiej Spółdzielni „Miś” i Klubu Srodowisk Twórczych, pod patronatem Oddziałów „Gazety” i Polskiego Radia, której celem jest pospieszenie z pomocą dzieciom specjalnej troski. Z tej okazji w najbliższy piątek i sobotę (13 i 14 bm.) na Starym Rynku odbędzie się Wielka Loteria Fantowa, gdzie wylosować będzie można (za zupełnie śmieszne pieniądze) — wiele atrakcyjnych zabawek. Co drugi los — wygrywa. Niezwykle sympatyczne misie, pieski, kotki, osiołki itp. mogą przynieść radość twemu dziecku, a jego rówieśnikowi, nie znającemu rodzinnego ciepła — pomóc wystartować w życie. Nie żałuj więc grosiaków. Przyjdź wraz ze swymi dziećmi w piątek i sobotę na Stary Rynek. W Łomży zapowiada się niezła zabawa, oby tylko dopisała pogoda. (klos)

## Najciemniej pod latarnią

„Zwracamy się z uprzejmą prośbą do redakcji „Gazety Współczesnej” o interwencję w Urzędzie Miejskim o poprawę warunków sanitarnych w naszym bloku, ponieważ do

chwili obecnej nie się nie robi. W 1977 roku poinformowano nas, że w 1983 roku będzie przeprowadzony remont kapitalny. Jest już r. 1990. Od roku mieszkania nr 10 i 11 na parterze są puste. Panują małalia i wylegarnia szczurów oraz innego pasakudztwa — to warto zobaczyć.

Obok znajduje się zakład masarski w którym produkują się żywność. Dziwne, że Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna nie reaguje na to. Całemu miastu może zagrozić epidemia.

W mieszkaniu nr 14 stoi stóg siana — widocznie nasz blok jest do podpalenia a nie remontu kapitalnego — o zgrozo. A straż pożarna... na przeciwko. Budynek usytuowany jest w śródmieściu, tuż obok Rejonowej Komendy Policji.”

MIESZKAŃCY  
UL. CHOPINA 12  
W ELKU

## „Honor” rodem z CPN

**P**oniedziałek, 10 września. Leje deszcz. Do dystrybutora paliwa w stacji CPN nr 101 przy ul. Wiejskiej w Łomży — kolejka niewielka. Agenci sprawnie napełniają zbiorniki i inkasują należność.

Deszcz wzmacnia się. Strugi wody płyną obok dystrybutorów, spływają po czapkach agentów, wsiakają w niebieskie kombinezony.

— Płaszcz panowie ubierzcie jakies... — doradza ktoś z kolejki.

— Właśnie suszą się po ostatniej ulewie...

Normalny rytm pracy. Właściwie obaj panowie mogliby przerwać pracę, posłać klientów do diabła i schować się

pod dachem stacji, przeczekać aż deszcz przejdzie. Nie, bo ludzie nie mogą czekać...

Kiedys stacja CPN przy ul. Wiejskiej miała dachy, sięgające aż za dystrybutory. Potem komuś coś odbiło, dachy zdjęto. Obecnie: lato — zima, świętek — piątek, mróz i upał — agenci pracują pod gołym niebem.

Niedawno słyszałem w TV wypowiedź pewnego przedstawiciela CPN, zapewniającego, że firma ta za punkt honoru postawiła sobie troskę o tworzenie właściwych warunków pracy dla ludzi. Jeżeli tak ma wyglądać honor Białostockiego Przedsiębiorstwa „CPN”, to ja uprzejmie przepraszam... (klos)

## Autokomis w Łomży

Nie małych kłopotów zmotywowanych z nabyciem wielu podstawowych części zamiennych do posiadanych „czterech kółek”. Poza tym — części te stale drożeją i najczęstiej — szybko zużywają się.

Pewną szansą poprawy sytuacji jest najnowsza propozycja Autoklubu Łomżyńskiego, który w najbliższy piątek otwiera pierwszy autokomis w woj. łomżyńskim. Sprzedać będzie można niepotrzebne części zamienne do samochodów wszystkich typów i marek w tym także — części używane. Jest to — jak nam się wydaje — także szansa dla wielu zakładów pracy i instytucji, zamierzających przeprowadzić magazynowe remanenty. Części używane, będą sprzedawane po regeneracji, oczywiście — po znacznie obniżonych cenach niż części pełnowartościowe.

(klos)



Wciąż pozostaje zagadką, czy kamienie „rosną”?

Fot. J. CIELUSZECKI

## Szkolne dylematy

**W** Grajewie większość szkół znajduje się w bardzo trudnej sytuacji lokalowej. Są przepełnione ponad wszelką miarę. W Szkole Podstawowej nr 4 przewidzianej dla ok. 1 tys. uczniów uczą się blisko... 2,7 tys. W tej szkole lekcje będą się kończyły po godz. 18.

Na gigant — ze względu na budujące się osiedle Centrum — wyrasta SP nr 2. Z nadzieją spogląda się na puste pomieszczenia osiedlowego Domu Kultury, które można zaadaptować na izby lekcyjne. Ale na wykup potrzeba... 600 mln zł. Na razie dzieci uczą się na trzy zmiany. Tylko w

SP nr 1 dzieci uczą się na jedną zmianę.

Nauka religii w SP nr 1 odbywać się będzie w szkole. Uwzględniając trudne warunki lokalowe pozostałych szkół podstawowych proboszczowie obu parafii uzgodnili, że nauka będzie odbywać się w punktach katechetycznych. (wj)

## W Filipowie

## Mieszkanie w ciągu roku

**S**półdzielnia Mieszkaniowa w Filipowie (woj. suwalskie) powstała w listopadzie 1984 roku. Obecnie w jej lokalach mieszka około siedmiuset osób — mówi prezes, Franciszek Sokołowski. Siedem bloków wybudowało goldapskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, wykonawca tani i rzetelny. Przygotowuje się do oddania do użytku jeszcze 48 mieszkań w dwóch budynkach. Do jednego z nich przyszli lokatorzy wprowadzają się już w końcu października tego roku. Na własne lokum oczekuje się tu jedynie rok.

Osiedle mieszkaniowe w Filipowie może być dobrą wizytówką tego 1,8-tyśięcznego miasteczka. Czyste, zadbane. A jakie piękne są w nim przybłokowe ogródki kwiatowe! Nic dziwnego, że przyjemnie tu się mieszka.

Na szczególne uznanie zasługuje aktywna działalność na rzecz spółdzielni m.in. Czesława Walickiego, Danuty Rydzewskiej, Tadeusza Wasilewskiego, Danuty Tabin i Franciszka Benczyka. (cis)

## Nagroda 2 mln zł za ujęcie podpalacza

Od dłuższego czasu użytkownicy działek pracowniczych w Elku przeżywają ciągle nachodzenie różnego rodzaju marginesu społecznego na swoje posesje i altanki. Takie wizyty zawsze kończą się znacznymi stratami dla właścicieli. Do reguły należą kradzieże kur i królików oraz kradzieże, niszczenie upraw i plonów.

Systematycznie dokonywane są włamania do domków, które są okradane i niszczone, a ogrodzenia, drzewka i krzewy owocowe — dewastowane. Sprawy — jak huragan — niszczą niemal wszystko. W nocy z 4 na 5 września br., po spłodowaniu sektora D działek im. 1000-lecia Państwa Polskiego przy ul. Kajki, podpalili jeden z najpiękniejszych, zbudowany w stylu góralskim, piętrowy domek, który wraz z wyposażeniem spłonął doszczętnie.

Domek był wysoki na pięć i pół metra. Wewnątrz wyłożony boazerią z desek sosnowych. Jak wysoki musiał być płomień i jak silny ogień, stwierdzić to można po opalonych stojących obok lipach i drzewach owocowych. Wprost trudno uwierzyć, że nikt nie mógł dostrzec tego pożaru oraz powiadomić straży i policji. Wydarzyło się to 250-300 m od szosy Elk — Olecko oraz dyżurki PKP przy przejeździe kolejowym.

Komenda Policji w Elku prowadzi śledztwo w sprawie podpalenia domku.

Za udzielenie informacji, które przyczynią się do ustalenia i ujęcia sprawców czy też sprawcy, wyznaczono nagrodę — 2 mln zł.

Informacje można kierować do Komendy Policji w Elku. Dyskrecja zapewniona.

Gazeta  
WSPÓŁCZESNA

Nr 177 (12 078)

3